



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
21
LIPCA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 138 (14936)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wileński Zakład Naprawy Lokomotyw zmodernizował lokomotywę 2M62

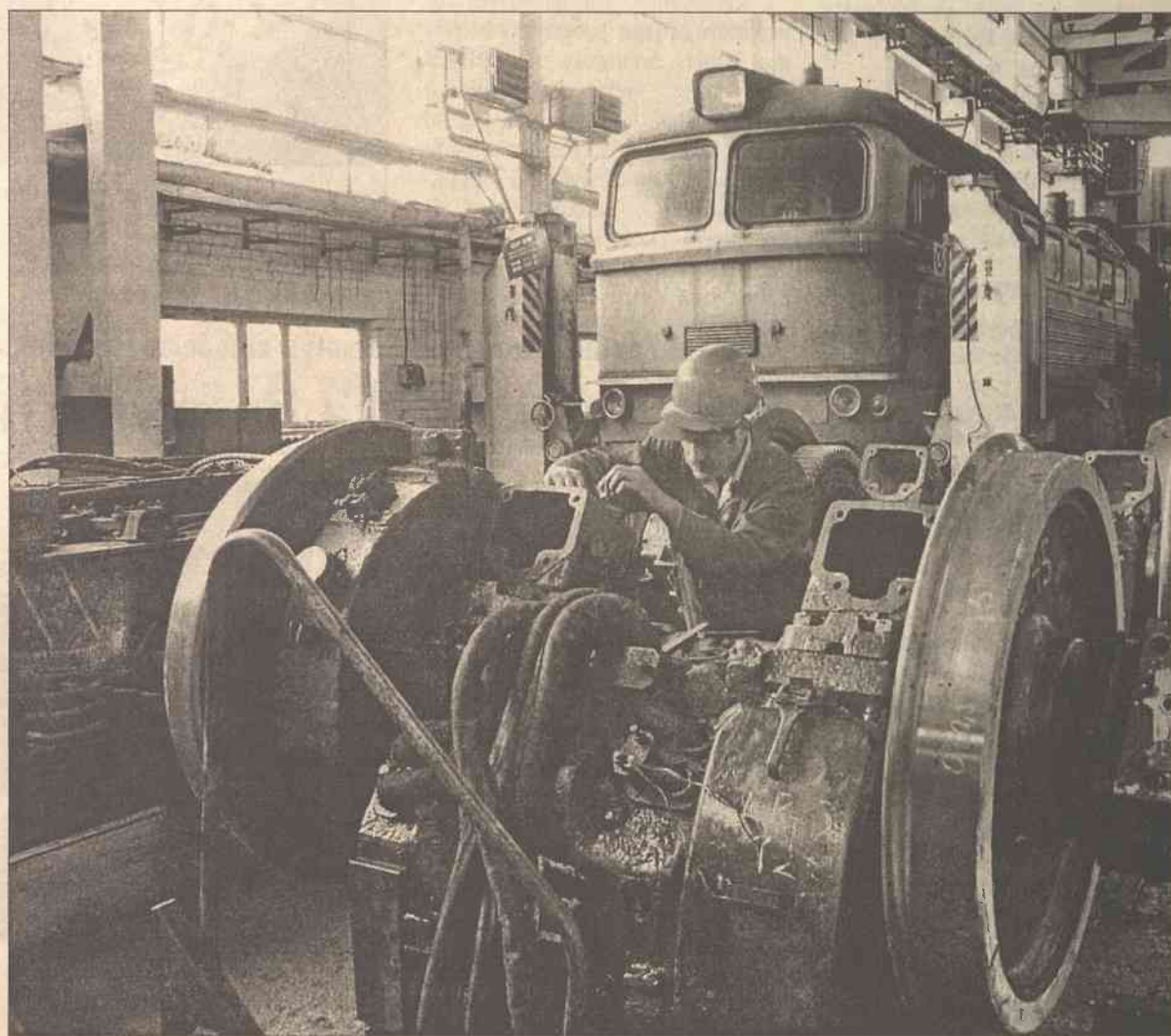
Pierwsza jaskółka na szynach

Litewskie Koleje liczą sobie już 150 lat. W ciągu tego okresu po litewskich szynach jeździło setki, a może nawet tysiące różnych lokomotyw, zarówno parowych, spalinowych, jak i elektrycznych. Jednak dopiero w tym roku „Lietuvos geležinkeliai” po raz pierwszy w swej historii zabrały się do modernizacji lokomotyw.

Wczoraj już można było podziwiać efekty pracy powołanego do życia w listopadzie ubiegłego roku Wileńskiego Zakładu Naprawy Lokomotyw (Vilniaus lokomotyvų remonto depas), spółki-córki „Lietuvos geležinkeliai”. Na terenie zakładu zaprezentowano zmodernizowaną lokomotywę spalinową 2M62. Wprawdzie pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, ale wygląda na to, że już wkrótce zobaczymy więcej lokomotyw po kapitalnym remoncie — ogółem przewidziano ich do modernizacji 29. Zenon Kuzborski, dyrektor komercyjny zakładu, powiedział „Kurierowi”, że ogólna wartość kontraktu na modernizację pięciu lokomotyw 2M62 wynosi 2,68 mln euro. Według dyrektora, zdezelowane i stare lokomotywy spędzają sen z powiek pracownikom „Lietuvos geležinkeliai”.

Zakład Naprawy Lokomotyw ma ten problem w znacznej mierze rozwiązać. W efekcie prac modernizacyjnych w sposób znaczący, bo aż trzykrotnie, zmniejszyło się zużycie oleju, o 5 procent — paliwa.

„Produkowane przez nas silniki odpowiadają normom Euro 2” — podkreślił w rozmowie z „Kurie-



Wileński Zakład Naprawy Lokomotyw to nie tylko zmodernizowane lokomotywy, ale także nowe miejsca pracy

Fot. Marian Paluszkiwicz

rem” Wiczesław Titarenko, zastępcę głównego konstruktora Zakładów Budowy Maszyn w Kołomnie. To właśnie z rosyjskich zakładów pochodzi silnik do zmodernizowanej lokomotywy, z której te-

raz — parafrazując Juliana Tuwima — nie tak bardzo pot spływa: tłusta oliwa.

Zakłady w Kołomnie to największe tego typu przedsiębiorstwo w Rosji, z ponad 140-letnią trady-

cją. W Kołomnie zbudowano pierwszy w Rosji parowóz, pierwszy statek z napędem diesla, pierwszą rosyjską lokomotywę spalinową itd.

(Dokończenie na str. 2)

Litwa i los UE

Od Litwy zależy los Europy

Przemawiając do uczestników ruchu „Kitas pasirinkimas”, zgromadzonych 7 lipca 2004 r. w Kownie nasz wybitny historyk Edvardas Gudavičius „zmniejszył” liczbę Litwinów w narodzie litewskim od połowy do trzeciej części.

Mniej więcej taki wynik uzyskujemy analizując wybory prezydenckie. Zatem Litwini są mniejszością etniczną na Litwie, zapewne prześcigając w tym nawet Łotyszów na Łotwie.

Byłoby nieźle, gdyby chociaż trzecia część naszych parlamentarzystów w Brukseli reprezentowała mniejszość.

Na tym samym zebraniu Vytautas Radžvilas obliczył: „Byłoby wspaniale, gdyby chociaż dziesię-

ciu z nich nie wykonywało polityki Moskwy” (przypominam, że tych przedstawicieli jest 13). Nie trudno potępić naród litewski, że nie bacząc na swój głośny patriotyzm w decydującym momencie okazał się słaby, duchowo zrusyfikowany, nie potrafiący, a może też nie chcący dać odporu siłom destrukcyjnym.

W wieku XXI powtarza się sytuacja z wieku XX, według której możemy siebie porównywać z (1918+14) 1932 r. Tylko czy ciągle jeszcze będziemy wolni za 7 (1939) lat, tj. w roku 2011? Różnica nie jest na naszą korzyść, bowiem nie wiadomo, czy w 1940 r. dwie trzecie Litwinów cieszyło się z powrotu Rosji.

(Dokończenie na str. 8)

Oskarżenie o rozpowszechnianie „dezinformacji”

Przesłanek nie ma

Członkowie sejmowej opozycyjnej frakcji liberalistów i centrum Eligijus Masiulis i Gintaras Steponavičius określają jako „dezinformację” zgromadzony przez instytucje praworządności i opublikowany w poniedziałek materiał dochodzenia wstępnego dotyczący podejrzeń o korupcji i twierdzą, że w sprawie brakuje znaczących szczegółów.

Wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie starosta frakcji liberalistów i centrum Masiulis oraz zastępca przewodniczącego Sejmu Steponavičius twierdzili, że w opublikowanym przez parlamentarną Komisję Antykorupcyjną materiale brakuje informacji o głosowaniu parlamentarzystów w sprawie ustawy o gospodarce ciepłowniczej po ich

rozmowie z szefem koncernu „Rubicon Group” Andriusem Janukonisem, jak też o spotkaniach Masiulisa i Steponavičiusa z tym biznesmenem. „Chcielibyśmy, by Służba Badań Specjalnych (SBS) i społeczeństwo dowiedziały się, ile oprócz tych rozmów było innych rozmów, ile było spotkań fizycznych w ciągu półrocznej historii przyjmowania ustawy o gospodarce ciepłowniczej” — powiedział Steponavičius.

Masiulis określił szefa „Rubicon Group” jako „natrętnego biznesmena”, chociaż nie zaprzeczył, że przed głosowaniem nad przyjęciem różnych aktów prawnych i poprawek do nich należy obcować z różnymi grupami interesów.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Świat — 4

Śmierć pod ziemią

Co najmniej 31 górników poniosło śmierć w wybuchu metanu w ukraińskiej kopalni węgla „Krasnolimanska” w miejscowości Rodynskie, 40 km na północ od Doniecka (wschodnia Ukraina).

Praworządność — 5

Wspólna akcja funkcjonariuszy

W rejonie trockim, w sąsiedztwie wsi Połuknie funkcjonariusze zatrzymali 9 mieszkańców regionu wileńskiego, którzy „pracowali” w laboratorium narkotyków i strzegli je. Zatrzymani są w wieku od 18 do 22 lat.

Zdrowie — 6

Nie taki pieprzek straszny...



Na brązowe znamiona na swojej skórze na ogół zwracamy uwagę przed wakacjami czy po powrocie z urlopów. Taka czujność to głównie zasługa... słońca, które ostatnio coraz częściej wygląda zza chmur.

Sport — 9

Fischer złamał sankcje

61-letni Fischer, który chciał lecieć na Filipiny, został zatrzymany za posługiwanie się nieważnym paszportem USA. Władze amerykańskie niedawno unieważniły jego paszport, po tym, gdy w USA wydano nakaz aresztowania go za złamanie sankcji nałożonych na Jugosławię.

Sentencja

W młodości najwięcej czasu zużywa się na napęd, w starości — na hamowanie.
SŁAWOMIR WRÓBLEWSKI



9 771 392 04 0004

Kalejdoskop aktualności

Prezydent odwołał trzech ambasadorów

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus odwołał ambasadorów w Rzymie, Warszawie i Ankarze.

Edminas Bagdonas, który pracował w Rzymie od 2001 r., został mianowany doradcą prezydenta Valdas Adamkusa do spraw polityki zagranicznej. Halina Kobeckaitė, która kierowała od 1997 r. misją dyplomatyczną Litwy, jak też reprezentowała interesy Litwy w Azerbejdżanie i Uzbekistanie, od jesieni zostanie doradcą Adamkusa w kwestiach UNESCO, międzynarodowych projektów kulturalnych, mniejszości narodowych i wychodźstwa. Ambasador Litwy w Polsce Dariusz Degutis, który pracował w Warszawie od 2001 r., ma objąć stanowisko w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Fundusz Prywatyzacji wzrósł o 220 mln litów

Po sprzedaniu w tym roku przez państwo prywatnym inwestorom akcji spółki „Lietuvos dujos”, giełdy i depozytorium, „Ality” oraz innych przedsiębiorstw w pierwszym półroczu do Funduszu Prywatyzacji wpłynęło 220,6 mln litów — 2,5 razy więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego, gdy dochody Funduszu wyniosły 89,4 mln litów, podało Ministerstwo Finansów.

Do największych transakcji pierwszego półrocza zalicza się sprzedaż 34 proc. akcji „Lietuvos dujos” rosyjskiemu koncernowi „Gazprom”, przekazanie Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych oraz Litewskiego Centralnego Depozytorium Papierów Wartościowych operatorowi giełdowemu Skandynawii OMHEX, prywatyzacja producenta alkoholu „Alita”, Litewskiej Wytwórni Filmowej oraz hotelu „Elektra”.

W dziedzinie uzgadniania aktów prawnych

Litwa w dziedzinie liczby aktów prawnych uzgodnionych z narodowym prawem na rynku wewnętrznym przoduje wśród 10 nowych członków Unii Europejskiej.

W opublikowanej na stronie KE dorocznej ocenie osiągnięć wszystkich krajów UE, Litwa kroczy na czele dziesiątki, nie uzgodniła z UE tylko 1,2 proc. aktów prawnych.

Wybory zwiększają dochody Poczty Litewskiej

Należące do państwa przedsiębiorstwo „Lietuvos paštas” w pierwszym półroczu br. zwiększyło dochody o 3,3 proc., do 74,5 mln litów, a zysk — o 12,1 proc., do 3,6 mln litów.

„Do zwiększenia zysku przyczyniło się obniżenie kosztów, oszczędność” — powiedziała dyrektor do spraw eksploatacji spółki Albina Knurienė. Zaznaczyła ona, że również drugie półrocze powinno być niezłe, ponieważ jesienią odbędą się wybory do Sejmu.

„Wyniki będą zależały również od tego, czy wybory do Sejmu będą odbywały się w jednej, czy w dwóch turach. W tym roku podczas wyborów prezydenckich ludzie głosowali aktywnie, Poczcie Litewskiej dało to około 2,18 mln litów dochodu” — powiedziała Knurienė.

Telewizja Litewska zmniejszyła straty 4,8 razy

Należąca do prywatnej grupy przedsiębiorstw „Rubicon Group” regionalna Telewizja Wileńska w pierwszym półroczu br., w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, zwiększyła dochody 1,49 razy do 1 mln litów, natomiast straty obniżyła 4,8 razy, do 48 tys. litów.

Potaniały banany — podróżowało paliwo

W końcu czerwca cena bananów, które podróżowały w ciągu ostatnich tygodni, znów powróciła do poprzedniego poziomu — w dużych centrach handlowych w tym tygodniu kosztowały one blisko o czwartą część mniej niż przed miesiącem.

Natomiast w poniedziałek na stacjach paliwowych Litwy podróżowały paliwa — ceny benzyny i dyzeli wzrosły średnio o 3 centy. W poniedziałek w Wilnie benzyna 95 kosztowała 2,68-2,74 Lt za litr, benzyna 92 — 2,63-2,69 Lt, litr dyzeli zaś — 2,36-2,42 Lt. Tańsze paliwa były na automatycznych stacjach paliwowych. BNS

Superpiłka dla „jasnowidza” z Turgiel

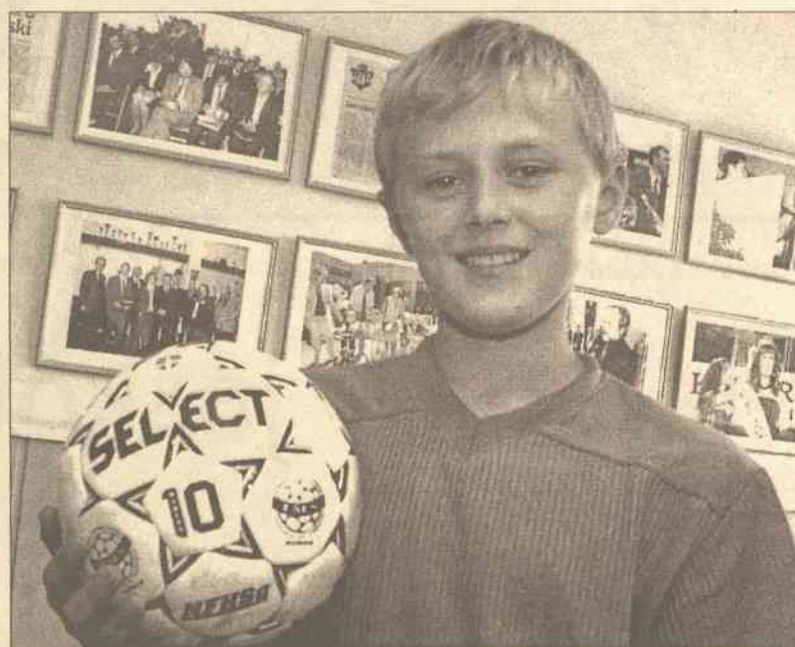
„Nie będzie leżeć na półce!”

Prezydent kraju został już zaprzysiężony, główna nagroda konkursu „Kuriera” — odebrana.

Wczoraj w redakcji gościł syn zwycięzcy konkursu „Strzel prezydenckiego gola!” Jarosław Daszkiewicz, uczeń ósmej klasy Turgielskiej Szkoły Średniej im. P. K. Brzostowskiego. W imieniu ojca — Ryszarda Daszkiewicza — odebrał główną nagrodę konkursu — superpiłkę firmy „Select” z autografami piłkarzy wileńskiej drużyny „Žalgiris”.

Mieszkaniec Turgiel strzelił superbramkę! Jego prognoza, że wygra Valdas Adamkus z wynikiem 52,4 proc. była najtrafniejszą z wszystkich nadesłanych do redakcji sms'ów-goli. Prognoza pana Daszkiewicza odbiegła od oficjalnych danych zaledwie o 0,23 proc.!

Jarek, syn „jasnowidza”, powiedział, że piłka nie będzie się kurzyła, że piłka nie będzie się kurzyła.



Syn „jasnowidza” z Turgiel z piłkarskim trofeum Fot. Marian Paluszkiewicz

ła na półce z książkami, a będzie użyta zgodnie z przeznaczeniem. Zapowiedział, że już tego samego dnia zostanie rozegrany pierwszy, podwórkowy mecz piłką od „Kuriera”. A. B.

Wileński Zakład Naprawy Lokomotyw zmodernizował lokomotywę 2M62

Pierwsza jaskółka na szynach

(Dokończenie ze str. 1)

Lokomotywa kolejowa jest to pojazd kolejowy (stosowany od 1804 r.) z własnym napędem i urządzeniem do kierowania jego ruchem, przeznaczony do ciągnięcia (lub pchania) innych pojazdów (wagonów) po torach. W zasadzie nie przewozi ładunków (choć istnieją lokomotywy zawierające przedział bagażowy), zaś w przypadku rozbudowania o pomieszczenia służące do przewozu osób jest to wagon silnikowy.

Lokomotywa może być jedno-, dwu- lub wieloczołowa. Zależnie od sposobu napędu dzielimy je na: parowóz, spalinowóz, elektrowóz, lokomotywę hybrydową, np. lokomotywę elektryczno-parową typu E3/3.

Zależnie od zastosowania dzielimy na: manewrowe, osobowe, pospieszne, przemysłowe, towarowe, do zastosowań specjalnych.

Teraz Rosjanie walczą o wygranie przetargu na dostarczenie Li-



Zmodernizowaną lokomotywę obejrzał minister komunikacji Zigmantas Balčytis (z prawej) Fot. Marian Paluszkiewicz

tewskim Kolejom 34 nowych lokomotyw, jednak mają poważnych konkurentów.

Kontrakt o wartości 100 mln euro z „Lietuvos geležinkeliai” chcą podpisać także niemiecki „Siemens”, francuski „Alstom” i kanadyjski „Bombardier”.

Zmodernizowaną lokomotywę „podpatrywał” także Andrzej Pawlicki, prezes Poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

„My jesteśmy podobnym zakładem, jak ten. Naprawiamy również lokomotywy M62. Rozpoczęliśmy ostatnio współpracę z litewską stroną, wykonujemy dla niej pewne układy silnikowe.

W przyszłości też chcemy rozpocząć modernizację lokomotyw M62 i stąd moja tu obecność” — powiedział prezes Pawlicki „Kurierowi”.

Walenty Dunowski

Przedsiębiorstwa będą mogły uczestniczyć w przetargach NATO

Tzw. deklaracja wiarygodności

Ministerstwo Gospodarki, które przed przeszło miesiącem otrzymało zarzuty posłów na Sejm z powodu zwłoki, opracowało projekt uchwały, który umożliwi przedsiębiorstwom uczestniczenie w publicznych przetargach zakupu, jakie ogłasza NATO.

„Zgodnie z naszym projektem przedsiębiorstwa pragnące otrzymać zamówienia NATO powinny swe działania uzgadniać z ministerstwem” — powiedział dyrektor Departamentu Przemysłu i Przedsiębiorczości Juozas Martinonis.

Ubiegające się o zamówienie NATO spółki będą musiały przed-

stawić tak zwaną deklarację wiarygodności.

Ministerstwo Gospodarki oraz Departament Bezpieczeństwa Państwowego zatwierdzi ją, że przedsiębiorstwo jest wypłacalne, chociaż kilka lat pracuje pomyślnie w swej dziedzinie i odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa, jakie stawia NATO.

Przez to dąży się, by na przetargi nie trafiły przypadkowe przedsiębiorstwa, które, nie mogąc wykonać podjętych zobowiązań, uniemożliwiłyby wiarygodnym przedsiębiorstwom ubieganie się o zyskowne zamówienia.

Urzednicy oceniają zamówie-

nia NATO na miliony litów, jednakże nie mogli podać konkretnej sumy.

BNS

Sprostowanie

W moim artykule „Concertino” znów w Wilnie” z dnia 20 lipca br. błędnie podałam miejsce, w którym w przypadku deszczu odbędzie się występ. Odbędzie się on w kościele św. Michała. Wszystkich Czytelników i zainteresowanych osób przepraszam.

Renata Paczkowska

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birytynių g. 4a, 02121 Vilnius-30,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszt, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Litwa jeszcze raz poprosi Rosję o ocenę oddziaływania pokładu D-6 na środowisko

„Uśpić powszechną czujność?”

W najbliższym czasie Litwa jeszcze raz poprosi Rosję o ustalenie daty, kiedy mogą być rozpoczęte prace w zakresie oceny oddziaływania na środowisko złoza naftowego „D-6”, położonego w pobliżu Mierzei Kurońskiej, podało Radio Litewskie.

Litwę niepokoi to, że ewentualne wylanie się ropy naftowej ze złoza „D-6” może zburzyć system ekologiczny Mierzei Kurońskiej, wpisanej na listę dziedzictwa światowego UNESCO.

Sekretarz Ministerstwa Środowiska Aleksandras Spruogis powiedział, dla Radia Litewskiego, że UNESCO zaakceptowało propozycję Litwy, aby wciągnąć Mierzeję Kurońską na listę zagrożenia dziedzictwa światowego, jeśli Rosja nie będzie przestrzegała międzynarodowych wymagań.

Spruogis zaznaczył, że „Rosja nie dokonała niezależnej oceny

oddziaływania na środowisko, co spotkało się z wielkim oburzeniem wszystkich członków uczestniczących w sesji UNESCO”.

Sekretarz Ministerstwa Środowiska powiedział, że Rosję zobowiązano, aby do lutego dokonała oceny oddziaływania na środowisko, angażując niezależnych ekspertów międzynarodowych.

W przeciwnym wypadku ten obiekt zostanie automatycznie wpisany na listę zagrożenia dziedzictwa światowego.

Spruogis stwierdził, że „Rosja jednak odczuwa naciski społeczności międzynarodowej, ale próbuje odroczyć podjęcie decyzji na okres jak najdłuższy, uśpić powszechną czujność”.

Mierzeję Kurońską — unikalny obiekt przyrody i kultury Litwa razem z Rosją w 2000 r. wciągnęła na listę dziedzictwa światowego UNESCO. Spółka filialna koncernu

„LUKoil” — „LUKoil-Kaliningradmorneft” obecnie w obwodzie kaliningradzkim kontynuuje pracę na złożu „D-6” na Bałtyku. Mimo protestów na różnych szczeblach, „LUKoil-Kaliningradmorneft” rozpoczęła już eksploatację złoza naftowego „D-6”. Według wstępnych danych, roczne wydobycie wyniesie tu około 600 tys. ton ropy naftowej.

Złoże naftowe „D-6” (Krawcowo) odkryto w 1983 r. i jest największe na szelfie morskim przy obwodzie kaliningradzkim. Złoże znajduje się w odległości 23 km od Mierzei Kurońskiej i 5 km od morskiej granicy z Litwą.

Po zapoznaniu się na początku listopada z danymi technicznymi złoza eksperci UNESCO przyznali, że „D-6” powoduje zagrożenie ekologiczne dla Parku Narodowego Mierzei Kurońskiej.

BNS

Wizyta światowych ekspertów na Litwie

Który park ma największą szczęścia?

Od 12 do 17 lipca na zaproszenie Departamentu Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego przy Ministerstwie Kultury Litwy i wsparciu królestwa Luksemburgu na Litwie gościła delegacja ekspertów z Francji, Belgii, Włoch i Luksemburgu. Celem wizyty było zwiedzenie trzech parków słynnego architekta krajobrazów Edouarda André i wybór jednego, który zostanie odrestaurowany i przystosowany do turystyki kulturalnej.

Eksperci zwiedzili parki słynnego architekta krajobrazów w Trockiej Wace, Landwarowie oraz Zatroczu. Pierwsza część projektu, która będzie trwała ponad rok, obejmie współpracę pomiędzy ekspertami Litwy i państw europejskich, zostaną przygotowane również specjalne szkolenia oraz studium możliwości restauracji jednego z parków.

Przed dwoma laty na spotkaniu ministrów kultury Litwy i Luksemburgu zapadła decyzja o współpracy w dziedzinie ochrony i renowacji

parków słynnego architekta. Największy park w Zatroczu o powierzchni około 60 ha, założony na bazie naturalnego kompleksu leśnego, powstał w końcu XIX wieku, zajmuje wierzchołek półwyspu pomiędzy jeziorami Galvė i Skaistis. Zdaniem Algimantasa Stankevičiusa, wicedyrektora Trockiego Historycznego Parku Narodowego, jest to najlepiej doglądany park i całkiem możliwe, że to na niego padnie wybór ekspertów.

Park słynnego Francuza w Landwarowie liczy ponad 12 ha. Krajobrazowa część parku obejmuje mocno pofalowany, pagórkowaty teren, przecięty licznymi alejami i ścieżkami. Był tu system sadzawek połączonych strumieniem, na którym wybudowane są sztuczne kaskady. Są tu także kamienne mostki, sztuczna grotta oraz inne elementy drobnej architektury parkowej. I chociaż park w Landwarowie jest od 1986 roku chroniony jako pomnik przyrody, jest najbardziej zaniedbanym ze zwiedzanych par-

ków. Park w Trockiej Wace (ponad 26 ha) był założony w XVIII wieku, a w 1898 roku przekomponowany przez André. Krajobrazowa część parku, z systemem alej i trzema stawami połączonymi strumieniem, również wymaga renowacji.

Edouard André parki projektował w całej Europie, jest ich ponad 100, cztery znajdują się na Litwie. Zadbane i uporządkowane parki mogą stać się interesującą atrakcją dla turystów zza granicy i miłośników twórczości słynnego architekta.

— Nadchodzący rok będzie poświęcony szkoleniom, doborowi personelu, który będzie realizował program renowacji jednego z parków.

O tym, który park zostanie wybrany, dowiemy się w najbliższej przyszłości, jednak sądzę, że wybór padnie na największy park znajdujący się w Zatroczu — prognozował Stankevičius. Konkretnie prace rozpoczyna się w 2006 roku.

Alina Sobolewska

Oskarżenie o rozpowszechnianie „dezinformacji”

Przesłanek nie ma



„Nie ma żadnych danych lub pośrednich przesłanek, które pozwoliłyby twierdzić, że pieniądze zostały przeznaczone Eligijusowi Masiulisowi lub Gintarasowi Steponavičiusowi” — powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej Steponavičius (od prawej)

Fot. ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Nazwiska liberalnych centrystów Masiulisa i Steponavičiusa figurują w dostarczonym Sejmowi przez Prokuraturę Generalną materiale o domniemanej korupcji parlamentarzystów, chociaż nie wysunięto przeciwko nim podejrzeń. SBS potajemnie nagrała ich rozmowy telefoniczne z Janukonsem, jednakże, jak twierdzą sami parlamentarzyści, w rozmowach nie wspomniano o pieniądzach, innych wynagrodzeniach lub zobowiązaniach.

„Nie ma żadnych danych lub pośrednich przesłanek, które pozwoliłyby twierdzić, że pieniądze zostały przeznaczone Eligijusowi Masiulisowi lub Gintarasowi Steponavičiusowi. Tym materiałem próbuje się udowodnić, jednakże nie może być on punktem oparcia, ponieważ nie spełnia ani jednej przesłanki i nawet pośredniej poszlaki” — powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej Steponavičius. Trzej inni wspomniani w zgromadzonej przez funkcjonariuszy praworządności materiale parlamentarzyści, mianowicie socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis, socjalliberal Vytautas Kvietauskas i konserwatywa Arvydas Vidiūnas są podejrzewani przez Prokuraturę Generalną o wzięcie od Janukonisa łapówek za wywieranie wpływu na przyjmowanie różnych aktów prawnych.

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas krytykuje niewystarczająco fachową pracę funkcjonariuszy

praworządności podczas zbierania materiału o domniemanej korupcji parlamentarzystów, jednakże twierdzi, że dla dobra śledztwa nie należy zbyt surowo karać funkcjonariuszy za popełnione błędy.

Paulauskas powiedział to wczoraj podczas bezpośredniej audycji Litewskiego Radia Narodowego. Na pytanie o wiarygodności danych sprawy, jakie przekazała Sejmowi Prokuratura Generalna, Paulauskas zaznaczył, że materiał o domniemanej korupcji parlamentarzystów oceniał nie tylko jako polityk, ale też jako były prokurator. W ubiegłym dziesięcioleciu Paulauskas był pierwszym po odrodzeniu niepodległości Litwy prokuratorem generalnym, posiada solidne doświadczenie jako prawnik. We wspomnianym materiale przedstawia się dokonane przez Służbę Badań Specjalnych tajne nagrania rozmów telefonicznych pięciu parlamentarzystów z szefem koncernu „Rubicon Group” Andriusem Janukonsem, świadczące rzekomo o naciskach biznesmena na posłów, aby za wynagrodzenie pieniężne wywierali wpływ na przyjęcie różnych aktów prawnych. „Miałbym zarzuty i co do pełni, i co do jasności, i co do samych terminów, przecież prowadzono podsłuch w ciągu dwóch lat, w ciągu dwóch lat zbierano materiał i następnie w takiej postaci podano go — miałbym wiele zarzutów” — powiedział Paulauskas.

BNS

Dni „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zapraszamy na koncerty do sanatorium „Lietuva” (Druskienniki)

Wystąpią:



Zespół rodziny Saszenków

— 23 lipca br. godz. 20.00

Jednocześnie odbędą się spotkania z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

W dniach spotkań od godz. 13.00 odbędzie się sprzedaż polskiej książki zorganizowana przez księgarnię przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

Do miłego spotkania!



Kapela Kaziuka Wileńskiego

— 6 sierpnia br. godz. 20.00

Pirotechnicy w turbanach mają własny pomysł na igrzyska

Zemsta nietoperza

Mieszkańcy Aten przyzwyczaili się już do dziwnych stalo-
wych ptaków przelatujących
nad Akroplem, ale tylko nie-
liczni wiedzą, że to izraelskie
mazlaty, bezzałogowe samoloty
wywiadowcze, które staną się
okiem i uchem organizatorów
igrzysk olimpijskich w Atenach.
Te niepozorne maszyny okazały
się niedawno hitem między-
narodowego salonu lotniczego
pod Paryżem.

Wszystko zaczęło się w paź-
dzierniku 2003 r., gdy w jerozolim-
skim parku Paamon znaleziono
zwłoki młodego człowieka, który
nie wyglądał na kłozarda. W we-
wnętrznej kieszeni marynarki miał
kilka kart kredytowych, fałszywe
prawo jazdy na nazwisko Jasuf El
Hariri i plan Aten z zaznaczonymi
terenami przylegającymi do wioski
olimpijskiej. Jeszcze tego samego
dnia meldunek o tajemniczym
znalezisku trafił do gen. Meira Da-
gana, szefa Mosadu, a kilka godzin
później grupa dżentelmenów
w słomkowych kapeluszach i ciem-
nych okularach witała go na płycie
wojskowego lotniska koło Aten.

„Zemsta nietoperza”

Początkowo w Jerozolimie nie
bardzo chciano się angażować
w kłopoty Greków. W Strefie Gazy
i na Zachodnim Brzegu szalał ter-
ror, a na ulicach izraelskich miast
prawie codziennie wybuchały opa-
sani ładunkami fundamentalistów is-
lamscy. „Nasi ludzie są zmęczeni,
a poza tym nie interesują się spor-
tem” — wykręcał się szef służby
bezpieczeństwa Avi Dichter. Po-
dobnie mówili wyżsi oficerowie
Amanu, izraelskiego wywiadu wojs-
kowego, którzy nie zapomnieli
Greków pobłażliwego stosunku do
terroryzmu Arafata. Do zwrotu
w sprawie doszło dopiero cztery
miesiące temu. Po zamachu w Ma-



Izrael będzie też odpowiadać za blokadę morską i powietrzną, stworzenie „sterylnej” strefy wokół obiektów olimpijskich
Fot. EPA-ELTA

drycie uwierzono w Atenach, Wa-
szyngtonie i Jerozolimie, że mię-
dzynarodówka islamskich terrory-
stów zrobi wszystko, by zgasić
olimpijski znicz. Tym razem sze-
fowie tajnych służb zgromadzeni
w podziemnym punkcie dowodze-
nia w Kiria w Tel Awiwie nie mieli
zastrzeżeń: „Udzielimy Grekom
pomocy”. Rozpoczęła się operacja
„Zemsta nietoperza”.

Ateński front wojny z terroryzmem

Izraelscy oficerowie łącznikowi
w południowo-europejskim sztabie
są dobrej myśli: „Terroryści są co-
raz lepiej wyszkoleni, ale jak się
wypną, dostaną potężnego kopnia-
ka”. Amerykańscy oficerowie z do-
wództwa NATO w Neapolu mówią
Israelczykom: „Macie mnóstwo

wiedzy i dobre kontakty. My się
dopiero uczymy”.

Z przecieków, jakie dotarły do
dziennika „Maariv”, wynika, że je-
śli w czasie igrzysk olimpijskich
dojdzie do zamachu, pierwsze wej-
dą do akcji izraelskie jednostki
szybkiego reagowania i komandosi
z elitarniej formacji Sayeret Matkal.
Nie ujawniono, gdzie będą rozloko-
wane, ale może chodzić o pływają-
ce bazy VI Floty Amerykańskiej lub
izraelskie okręty typu Debora. Izra-
el będzie też odpowiadać za boka-
dę morską i powietrzną, stworzenie
„sterylnej” strefy wokół obiektów
olimpijskich.

Izraelscy generałowie nabrali
wody w usta. Tylko rzecznik praso-
wy armii przyznał, iż w związku
z „geograficznym sąsiedztwem”
w dniu rozpoczęcia igrzysk w nie-
których jednostkach wojskowych

zostanie ogłoszony stan pogotowia.

W ochronę igrzysk zaangażowa-
ne są izraelskie firmy, na przykład
ISDS przetwarzająca informacje wy-
wiadowcze. Koncern stoczniowy
Israel Shipyards dostarczył Grecji
kilka nowoczesnych kutrów torpe-
dowych za ponad 100 mln dola-
rów, a Elbit zainstalował w Atenach
system czujników reagujących na-
wet na obecność dobrze odżywio-
nych komarów.

Sądny dzień al-Zarkawiego

„Jesteśmy zainteresowani izrael-
ską technologią, izraelskimi do-
świadczeniami i wiedzą” — powie-
dział w wywiadzie dla dziennika
„Haarec” Georgios Floridis, grecki
minister bezpieczeństwa wewnętr-
znego. Nie ulega jednak wątpliwo-

ści, że udział sił izraelskich
w ochronie igrzysk dawno wykro-
czył poza zakres dyplomatycznych
deklaracji ateńskiego polityka. Nie-
zależnie od tego tajne służby Izraela
robią co się da, by zapewnić bezpie-
czeństwo własnym sportowcom.
Od 1972 r., gdy Palestyńczycy za-
mordowali sportowców izraelskich
podczas igrzysk w Monachium,
w reprezentacji narodowej jest za-
wsze więcej tajnych agentów niż
zawodników.

Tym razem liczba ochroniarzy
będzie „bezprecedensowa” —
twierdzą działacze Izraelskiego Ko-
mitetu Olimpijskiego. Do Tel Awi-
wu napływają zaszyfrowane mel-
dunki, z których wynika, że He-
zbollah, Hamas i Islamski Dżihad
chcą zorganizować w Atenach po-
wtórkę z Monachium. Z Iraku do-
chodzą sygnały, że grupa samobój-
ców związana ze słynnym terrory-
stą jordańskim Abu Musabem al-
Zarkawim zamierza z morza zaata-
kować izraelskich wioślarzy pod-
czas regat odbywających się w po-
bliżu linii brzegowej. „Wkrótce
urządzimy Żydom sądny dzień” —
miał powiedzieć al-Zarkawi emisa-
riuszom szejka Hassana Nasralli, li-
bańskiego przywódcy Hezbollahu.

Po igrzyskach w Monachium
ówczesna premier Izraela Golda
Meir rozkazała Mosadowi zabicie
wszystkich, którzy zaplanowali
i przeprowadzili masakrę. Wielkie
polowanie na terrorystów trwało
prawie 15 lat i odbywało się na kil-
ku kontynentach. Najdłużej szuka-
no Hassana Salamego, zwanego
Czerwonym Księciem, który zajmo-
wał pierwsze miejsce na liście ce-
łów Mosadu. „Dzisiaj przeciwnicy
są o wiele groźniejsi — uważa ofi-
cer Kidonu, tajnej jednostki do
specjalnych poruczeń. — Nie ma-
my wątpliwości, że pirotechnicy
w turbanach mają własny pomysł
na igrzyska. Zrobimy wszystko, że-
by pokrzyżować ich plany”.

Białoruś: Łukaszenka będzie kandydować w 2006 r. —

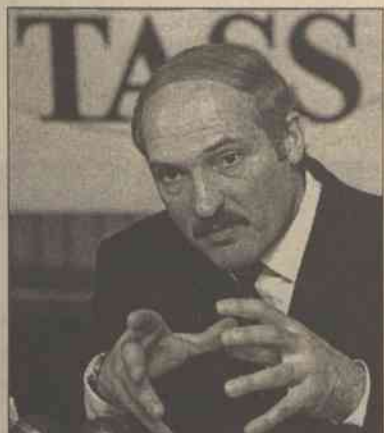
„Jeśli naród pozwoli”

Prezydent Białorusi Alek-
sandr Łukaszenka oznajmił
wczoraj, że będzie kandydować
w wyborach prezydenckich
w 2006 roku, jeśli naród wyrazi
taką wolę w referendum. Jest
zdania, że gdyby wybory odby-
ły się teraz, bez wysiłku by je
wygrał.

Na konferencji prasowej z oka-
zji 10-lecia swej prezydentury Łu-
kaszenka zapewnił, że nie zamierza
zgodzić się na jakieś kombinacje,
aby zachować stanowisko jeszcze
przez jedną kadencję.

„Wybijcie to sobie z głowy. Za-
mierzam iść do wyborów w 2006
roku uczciwie i jawnie, jeśli po-
zwoli naród. Pójdę wtedy do wy-
borów na równi z innymi kandy-
datami” — podkreślił.

Oświadczył też, że póki jest
prezydentem, „nie będzie przygo-
towywać żadnych swoich następ-
ców”. Dodał, że o władzy na Biało-
rusi decyduje jedynie naród



„Zamierzam iść do wyborów uczciwie
i jawnie” — podkreślił Aleksandr
Łukaszenka Fot. EPA-ELTA

„To będzie wobec ludzi spra-
wiedliwe, gdyż w połowie lat 90.,
bardzo ryzykując, wybrali mnie na
prezydenta. Jeśli zacznę narzucać
jakiegoś Sidorowa czy Pietrowa,
będzie to oznaka braku szacunku
dla narodu” — powiedział Łuka-
szenka.

Ukraina: 31 górników zginęło w wyniku wybuchu gazu —

Śmierć pod ziemią

Co najmniej 31 górników
poniosło śmierć w wybuchu
metanu w ukraińskiej kopalni
węgla „Krasnolimanska”
w miejscowości Rodynskie, 40
km na północ od Doniecka
(wschodnia Ukraina) — poin-
formował wczoraj wicepremier
Ukrainy Andrij Klujew, który
stoi na czele komisji badającej
przyczyny katastrofy.

Klujew poinformował, że znale-
ziono ciała 31 górników, 20 ziden-
tyfikowano, a 17 wydobyto już na
powierzchnię. Trwają poszukiwa-
nia zaginionych górników, choć —
jak oświadczył wicepremier —
praktycznie nie ma szans, aby od-
nalezione ich żywych.

Według słów wicepremiera,
w kopalni szaleje pożar, tempera-
tura sięga 50 stopni C, a chodniki
kopalniane są pełne dymu i czę-
ściowo zawalone. Wszystko to dra-
matycznie utrudnia akcję ratunko-
wą. Podjęto decyzję o częściowym

podtopieniu kopalni, do czego ma-
ją być zastosowane urządzenia
pompujące ciekły azot.

Jak podało Ministerstwo ds. Sy-
tuacji Nadzwyczajnych Ukrainy,
do wybuchu doszło na poziomie
907 metrów. W momencie eksplo-
zji pod ziemią znajdowało się 48
ludzi, 12 z nich udało się samo-
dzielnie wydostać na powierzchnię.
Ich stan jest zadowalający, tyl-
ko jednego górnika, ze złamaną
w kostce nogą, trzeba było hospita-
lizować.

Kopalnia „Krasnolimanska” zo-
stała oddana do użytku w 1958 ro-
ku i ma opinię dochodowego
przedsiębiorstwa. Równocześnie
uchodzi za bardzo niebezpieczną
ze względu na występujący w niej
gaz. W styczniu 2001 roku w wyni-
ku wybuchu zginęło w tej kopalni
dziewięciu górników.



Hiszpański socjalista Josep Borrell
został wczoraj przewodniczącym
Parlamentu Europejskiego nowej
kadencji. Już w pierwszej turze
głosowania uzyskał wystarczające
poparcie — 388 głosów na 647
ważnych. Polski kandydat Broni-
sław Geremek otrzymał 208,
a francuski komunista Francis
Wurtz — 51. W głosowaniu
uczestniczyło 700 europosłów
732-osobowego parlamentu UE.
Jednak 53 oddało głosy nieważne
Fot. EPA-ELTA

Policja zadała cios handlarzom i amatorom płyt pirackich

„Internacjonalny biznes”

W końcu tygodnia funkcjonariusze Głównego Zarządu Badania Przestępstw (GZBP) Litewskiego Biura Policji Kryminalnej zatrzymali dwóch Białorusinów i czterech obywateli Litwy, którzy handlowali przemyconymi z Moskwy płytami pirackimi.

W czasie specjalnej akcji z nielegalnego obrotu zarekwirowano 170 tys. płyt kompaktowych, przy czym wartość ich legalnych kopii wynosiłaby około 6,7 mln litów, podał w poniedziałek Departament Policji.

Jak powiedział pełniący czasowo obowiązki naczelnika 3 zarządu GZBP Artūras Kemežys, dwóch obywateli Białorusi — Cz. R. i P. J. zatrzymano w sobotę, gdy do jednego garażu w Wilnie wyładowywali z samochodów przemyconą partię płyt.

W samochodach białoruskich funkcjonariusze znaleźli 13 tys. nielegalnych płyt z nagraniami muzyki oraz filmami. Na czarnym rynku wartość tej partii wynosiłaby 140 tys. litów. Ustalono, że płyty te

Białorusini przemycili z Rosji.

W tym samym dniu w Wilnie oraz rejonie funkcjonariusze przeprowadzili 10 rewizji, w czasie których znaleźli 157 tys. płyt, około 2 tony poligraficznych wkładek i ponad 25 tys. litów dochodu, jak się podejrzewa — uzyskanego drogą przestępczą.

W czasie rajdu zatrzymano też czterech wilnian, którzy zorganizowali nielegalny wwóz nagrań na Litwę w drodze przemytu oraz dalszą ich sprzedaż na Litwie i w innych krajach Unii Europejskiej.

W poniedziałek II Sąd Dzielnicowy m. Wilna zezwolił na zatrzymanie Białorusinów oraz jednego Litwina na okres miesiąca, jeszcze jeden obywatel Litwy został aresztowany na 2 tygodnie. Innym zatrzymanym sąd wyznaczył łagodniejsze środki prewencyjne.

Jak powiedział Kemežys, w tym roku jest to pierwsza taka pomyślna akcja w zwalczaniu nielegalnej dystrybucji kopii obiektów własności intelektualnej.

Według danych Litewskiego



W czasie specjalnej akcji z nielegalnego obrotu zarekwirowano 170 tys. płyt kompaktowych, przy czym wartość ich legalnych kopii wynosiłaby około 6,7 mln litów
Fot. ELTA

Stowarzyszenia Przemysłu Muzycznego, w roku ubiegłym na Litwie przeprowadzono około 120 rajdów i skonfiskowano blisko 143 tys. nielegalnych kopii.

Zgodnie z Kodeksem Karnym, za rozpowszechnianie, przewóz i przechowanie nielegalnych kopii

utworów, jeśli ogólna wartość tych kopii według cen detalicznych przekracza sumę 100 minimów socjalnych utrzymania (12 tys. 500 Lt) grożą roboty publiczne albo grzywna, czy też ograniczenie wolności, areszt albo pozbawienie wolności do 2 lat.

Zlikwidowano laboratorium narkotyków

Wspólna akcja funkcjonariuszy

Wczoraj w czasie wspólnej akcji funkcjonariuszy Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego biura badania zorganizowanej przestępczości głównego zarządu litewskiej policji kryminalnej i jednostki operacji antyterrorystycznej „Aras” wykryto i zlikwidowano dobrze zamaskowane laboratorium produkcji amfetaminy i metamfetaminy.

W rejonie trockim, w sąsiedztwie wsi Połuknie funkcjonariusze zatrzymali 9 mieszkańców regionu wileńskiego, którzy „pracowali” w laboratorium i strzegli je. Zatrzy-

mani są w wieku od 18 do 22 lat.

Jak dowodzi praktyka funkcjonariuszy, laboratoria tego typu są zawsze dobrze strzeżone, niekiedy nawet zaminowane, dlatego do akcji zaangażowano również pracowników jednostki antyterrorystycznej „Aras”. Podejrzenia się potwierdziły, po zatrzymaniu bowiem podejrzanych osób znaleziono pistolet, strzelbę z uciętą lufą i atrapę granatu. W laboratorium znaleziono różne substancje chemiczne, jak się podejrzewa, służące do wytwarzania substancji psychotropowych, jak też wyprodukowaną już amfetaminę i metamfetaminę.

Ponad 100 razy napadali na kobiety

Kradli torebki i biżuterię

Trzech złodziei w wieku 16, 21 i 27 lat, którzy napadali na kobiety i wyrwali im torebki lub zrywali z szyi złote łańcuszki, zatrzymała katowicka policja — poinformowała wczoraj rzeczniczka katowickiej policji Magdalena Szymańska-Mizera.

W czasie przesłuchań zatrzymani przyznali się do popełnienia ponad 100 podobnych przestępstw.

„Działali od września ubiegłego roku. Przede wszystkim w Katowicach-Ligocie. Najczęściej okradali kobiety; jeśli stawiały one opór, używali siły. Czasami sprawcy wcześniej obserwowali swoje ofiary, kiedy np. wypłacały pieniądze z banku” — powiedziała Szymańska-Mizera.

Pieniądze z kradzieży przeznaczali m.in. na markową sportową odzież. Działali w różnych

konfiguracjach osobowych; czasami w pojedynkę. Policja przypuszcza, że mogli z nimi współpracować inni złodzieje.

Po zatrzymaniu szajki okazało się, że najmłodszy ze złodziei we wrześniu ubiegłego roku uciekł z ośrodka wychowawczego w Jaworznie, a najstarszy, mieszkaniec Kielc, jest ścigany listem gończym za kradzież z włamaniem. Ma do odsiadki trzy lata. Zgodnie z kodeksem karnym za rozboje, podobnie jak jego kompanom, grozi mu dodatkowo do 12 lat więzienia. Szymańska-Mizera podkreśliła, że tylko część popełnionych przez złodziei przestępstw została zgłoszona policji. „Ofiary często machają na to ręką. Tymczasem dla nas jest ważne, żeby mieć jak najwięcej informacji na temat podobnych zdarzeń, wtedy możemy skuteczniej walczyć z tego typu przestępczością” — powiedziała.

Strona przygotowana na podstawie doniesień BNS i PAP

Kronika
kryminalnaW wypadku zginęła
pasażerka motocykla

W niedzielę, w rejonie kowieńskim, gdy samochód najechał na motocykl, jego pasażerka upadła na jezdnię i została przejechana przez dwa pojazdy.

Departament Policji twierdzi, że wypadek na 87 km szosy Wilno-Kowno-Kłajpeda nastąpił przed północą.

Samochód „VW Passat”, którym kierował nietrzeźwy V. V. wjechał na jadący w tym samym kierunku motocykl „Suzuki”. Od uderzenia pasażerka motocykla spadła na ziemię. Dziewczyne przejechały 2 samochody osobowe. 24-letnia E. A. zmarła na miejscu. Motocyklista, 30-letni M. J., miał złamaną rękę, lecz się w domu.

Ustalono, że sprawca wypadku, 26-letni V. V. w czasie wypadku był mocno pijany. W jego krwi wykryto ponad 2,5 promila alkoholu.

Dochodzenie w sprawie okoliczności wypadku prowadzi policja rejonu kowieńskiego.

Strażacy
uratowali dziecko

W rejonie szackim strażacy uratowali pozostawionego samotnie w domu 4-letniego chłopca, który zawiśł na poręcz balkonu i mógł spaść. Jak podał Departament Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, do incydentu doszło w poniedziałek wieczorem w miasteczku Gelgaidiškis na ul. Mokyklos. Mieszkańcy tej ulicy zawiadomili policję i strażaków, że mały chłopiec przełaził przez poręcz balkonu na 4 piętrze. Gdy przybyli ratownicy dziecko już wisiało na poręczach. Używając wysuwanej drabiny strażacy przedostali się na górę, sprowadzili chłopca na balkon i do mieszkania. W ten sam wieczór funkcjonariusze odnaleźli rodziców chłopca, którzy pozostawili same i zamknięte małe dziecko. Jak powiedział komendant komisariatu policji rejonu szackiego Mindaugas Skruibis, inspektorzy ds. nieletnich zamierzają porozmawiać z rodzicami dziecka. Tym razem bowiem nieszczęścia udało się uniknąć wyłącznie dzięki czujności sąsiadów.

Okradziono sklep
z dzinsami

Wczoraj rano na Starówce Wileńskiej okradziono sklep z dzinsami. Według wstępnych danych, złodzieje wynieśli około 50 tys. litów.

Jak podał Główny Komisariat Policji m. Wilna, kradzież ze sklepu przy ul. Pylimo zauważono około godz. 9 rano. Złodzieje przedostali się do wnętrza sklepu po rozebraniu ściany.

Według danych funkcjonariuszy policji zainstalowany w sklepie alarm zadziałał około godz. 6 rano. Śledztwo w sprawie okoliczności wydarzenia prowadzi III Komisariat Policji m. Wilna.

Szkolenia ruchomych jednostek policji

Celem — wiedza



Szczególną uwagę zwróci się na na taktykę działalności grup, jednostek, sposoby samoobrony, działania taktyczne grup z zastosowaniem środków specjalnych
Fot. ELTA

Wczoraj rozpoczęły się tygodniowe szkolenia jednostek ruchomych litewskiej policji publicznej. W bazie szkolenia praktycznego wydziału policji Litewskiego Uniwersytetu Prawa w rejonie preńskim zgromadzi się blisko 130 funkcjonariuszy policji z ośmiu jednostek, stacjonujących w wielkich ośrodkach powiatów.

Celem programu szkolenia ruchomych jednostek litewskiej policji publicznej jest danie funkcjonariuszom wiedzy oraz podstawowych nawyków w likwidowaniu masowych rozruchów i naruszeń porządku prawnego, dokonywanych przez

grupy osób, ujednolicenie taktyki działań i decyzji zarządzania ruchomych jednostek, zapoznanie z podstawami orientacji topograficznej oraz doskonalenie nawyków praktycznego strzelania sytuacyjnego. Szczególną uwagę zwróci się na blokowanie dróg i mostów oraz likwidowanie na nich zbiorowisk, jak też na taktykę działalności grup, jednostek, sposoby samoobrony, działania taktyczne grup z zastosowaniem środków specjalnych dla rozproszenia, zatrzymania (interwencyjnego) grup, na taktykę wykorzystywania broni i środków specjalnych w czasie masowych naruszeń porządku prawnego i rozruchów.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami. Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Znamiona wciąż wzbogacają skarbnicę mitów

Nie taki pieprzyk straszny...

Na brązowe znamiona na swojej skórze na ogół zwracamy uwagę przed wakacjami czy po powrocie z urlopów. Taka czujność to głównie zasługa... słońca, które ostatnio coraz częściej wygląda zza chmur. Jeszcze do niedawna również lekarze niewiele uwagi zwracali na „tajemnicze” plamki na ciele, powszechnie nazywane pieprzykami. Jednak współczesna medycyna już ochrzciła je mianem bomby o opóźnionym zapłonie.

Ostatnio w szalonym tempie wzrasta liczba chorych na czerniaka, zwłaszcza wśród osób młodych. Ale jednocześnie obliczono, że czerniak złośliwy pojawia się w miejscu znamienia w 30-40 proc. Pozostałe odsetki — to „zdrowa” skóra. Na temat pieprzyków funkcjonuje zatem wiele mitów, co prawda o nieco innym charakterze niż przed wiekami.

Szczęśliwe i nieszczęśliwe znaki Wenus

W średniowieczu tajemnicze plamki na ciele uważało się za diabelskie znaki. Niejedna ich posiadaczka w tych złowieszczych czasach kończyła żywot na stosie. Później rozpowszechniła się legenda, że twarz Wenus upiększał pieprzyk. Kobiety nie miały więc się czego obawiać — wręcz odwrotnie: te których bogini miłości nie obdarzyła „swoim znakiem” kokieterijnie doklejały dla dodania sobie wdzięku sztuczne „muszki”. Dziś zapewne nikt już tego nie robi. Znamiona tymczasem wciąż wzbogacają skarbnicę mitów — służą wręcz jako narzędzie w przepowiedniach. Im większe znamię — tym większe szczęście lub... nieszczęście wróży się człowiekowi, za szczęściarę uważa się osobę „usianą” pieprzykami — to tylko niektóre z funkcjonujących wróżb.

Bomba o opóźnionym zapłonie

Znamiona pojawiają się zwykle do 40-45 roku życia, potem powoli



Za największy wróg skóry, czynnik przekształcający niezłośliwe znamię w złośliwe nadal uważa się słońce Fot. ELTA

zaczynają znikać. Z niektórymi przychodzimy na świat. O ich liczbie decyduje dziedziczność, rozmieszczenie ich mamy zatem „zaprogramowane” zawczasu.

Bomba o opóźnionym zapłonie — takie „militarne” określenie przywarło do nich. Tymczasem, jak się okazuje, nie zawsze ta bomba wybuchła. Obliczono, że czerniak złośliwy pojawia się w miejscu znamienia w 30-40 proc. Pozostałe odsetki — to „zdrowa” skóra. W zasadzie przyczyny nowotworu skóry nie są do końca wyjaśnione. Tymczasem liczba chorych ciągle wzrasta, zwłaszcza wśród osób młodych.

— Jeśli przed osiemdziesięciu laty ryzyko zachorowania na czerniaka było 1 z 1300, obecnie ono wynosi 1 z 50! Wkrótce wypadek spowodować będzie trudniej niż zachorować na czerniaka — rozważa w rozmowie z „Kurierem” Viktoras Sidorovas, onkolog dermatolog z Centrum Dermatologii i Chirurgii Laserowej. Osobliwość czerniaka — to słabe powiązanie ze sobą tkanek złośliwych, które to w błyskawicznym tempie rozsiewają się po całym ciele, tworząc przerzuty. Dlatego ważne jest w czas zdiagnozować chorobę — im zmiana złośliwa na skórze jest cięsza, tym większe szanse na wyle-

czenie. — 1 mm — to osiem lat życia 86-88 proc. pacjentów, 4 mm — zaledwie 35 proc. — oblicza szanse chorych onkolog dermatolog.

Diagnostyka w domu

Znamiona są bardzo różne, dlatego medycy uczulają, że trudno jest czasem odróżnić zmiany łagodne od złośliwych. Nieraz mają z tym kłopoty nawet specjaliści. Nie zawsze udaje się określić je nieuzbrojonym okiem. Średnio każdy z nas ma ok. 20-25 znamion. Specjaliści osoby „noszące na sobie” ponad 50 pieprzyków zaliczają już do grupy ryzyka. — Ale to niekoniecznie. Trudno tu o jakieś prawidłowości. Czasem nowotwór skóry dopada osobę, która wcale nie miała znamion... — obala błędne teorie lekarz.

Istnieją specjalne kryteria, by określić czy przypadkiem nie dopadł nas czerniak. Posługują się nimi nie tylko osoby w białych kitlach, ale również mogą być pomocne dla każdego z nas.

Powszechnie przyjęta jest klasyfikacja ABCDE. A — asymetria zmiany (koło, elipsa, całkowita nieregularność), B — brzeg (równomierny, poszarpany), C — kolor (jasno- i ciemnobrązowy, czerwony, szary,

białawy, czarny), D — średnica (poniżej lub powyżej 6 mm), E — ewolucja zmiany (co się dzieje ze znamieniem w ostatnim okresie)

Według Sidorovasa, jeśli ktoś z naszych znamion jest asymetryczny, o nierównych brzegach, kilku kolorach i o średnicy większej niż 6 mm, należy udać się do lekarza.

— Oczywiście, niekoniecznie mają wystąpić wszystkie cechy naraz. Bardzo często tylko jeden z tych objawów wróży o chorobie — przestrzega lekarz. — A już na pewno nie można czekać zanim pojawi się ból, swędzenie czy wręcz rana. W takich przypadkach jest już bardzo trudno pomóc człowiekowi.

Słońce, feralne miejsca i białe koszule

Za największy wróg skóry, czynnik przekształcający niezłośliwe znamię w złośliwe uważa się słońce. Najbardziej więc wystawiają na próbę swoją skórę amatorzy wygrzewania się na słońcu oraz goście goście solarium. Na razie nie ma innej rady — uratować własną skórę pomoże racjonalne dozowanie promieni słonecznych i zabieranie ze sobą na plażę kremów ochronnych.

Do najmniejszej grupy ryzyka

należą dzieci do 10 lat. „Pierwszeństwo” mają tu kobiety i dzieci powyżej 10 lat. A to za sprawą tego, iż mają bardziej delikatną i cienką skórę niż mężczyźni i noszą bardziej odsłaniającą ciało odzież.

Ostatnio coraz częściej używa się sformułowania „syndrom białych koszul”.

— Na całym świecie ludzie przez pół roku pracują w biurze, następnie otrzymują dwa tygodnie urlopu i spędzają je często w ciepłych krajach. Niektórzy „smażą się” na słońcu kilka razy do roku. Kilka takich sezonów i bagaż „złej energii” robi swoje... — opowiada lekarz.

Niektóre znamiona po prostu „cierpią” na skutek nieodpowiedniego umieszczenia, przez co ciągle są narażane na tarcie. Takie miejsca — to stopa, dłoń i owłosiona część głowy. Takie „feralne” znamiona lekarze zalecają usuwać.

Mity „wyrządzają” wiele szkody

Powszechnie się uważa, że jeżeli rozdrapiemy znamię, za nieostrożność przypłacimy rakiem skóry. Specjaliści precyzują — jeśli to był zdrowy „skrawek” skóry, nie ma się czego obawiać. Według specjalistów wiele szkody „wyrządził” mit, że znamion nie należy dotykać, tzn. usuwać. Jak przekonują — wręcz odwrotnie — im wcześniej zmienione chorobowo usuniemy, tym lepiej.

Czarne znamię jest najbardziej niebezpieczne — tak się uważa. Według specjalisty z Centrum Dermatologii i Chirurgii Laserowej, częściowo jest to prawda, bowiem czarny pigment świadczy o swoistej aktywności znamienia. Tymczasem czerniak może być również bezbarwny, np. jasnoróżowy.

Nie ma również żadnego związku między zachorowaniem na czerniaka a nałogowym paleniem papierosów czy pracą przy komputerze. Ale to wcale nie oznacza, że zagorzały amatorzy tytoniu mogą odechnąć z ulgą — palenie a nowotwór ust i płuc to związek naukowo potwierdzony... Edyta Szalkowska

W Kownie dokonano kolejnego przeszczepu serca

Szczęśliwa siódemka

W Klinice Kardiochirurgicznej Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego (KUM) mężczyźnie pomyślnie dokonano przeszczepu serca.

Podano, że 59-letni klajpedzianin zoperowany został w niedzielę w nocy. Pacjent leczy się na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii Kliniki Kardiochirurgicznej KUM. Według medyków, jego stan jest stabilny, dlatego wkrótce ma być przeniesiony na salę oddziału kardiochirurgicznego.

Przed niezbędnym przeszczepem mężczyzna przetrwał dwie operacje na serce.

Na początku lipca kowieński kardiochirurg dokonał przeszczepu serca 22-letniemu pacjentowi. Ogółem kardiochirurgzy Kliniki Kardiochirurgicznej

j KUM wykonali siedem takich operacji.

Współczesne osiągnięcia kardiochirurgii umożliwiają całkowite lub częściowe uleczenie części pacjentów cierpiących na choroby serca.

W klinikach pomyślnie usuwa się wrodzone wady tego życiowo ważnego narządu, są wymieniane czy leczone zastawki sercowe, odbudowywana cyrkulacja krwi w naczyniach wieńcowych. Jednakże niektórym osobom cierpiącym na choroby serca niezbędny jest przeszczep.

Pierwszego przeszczepu serca na świecie dokonano w 1967 r. w Republice Południowej Afryki. Na Litwie pierwsze sztuczne serce implantowano w 1999 r. w Wilnie. E. Sz.

Zatwierdzono plan lokalizacji placówek medycznych w Wilnie

Szpitalne — jedynie na peryferiach

Rada m. Wilna, w celu wdrożenia planu strategicznego optymalizacji infrastruktury ochrony zdrowia i opieki społecznej, zatwierdziła plan lokalizacji placówek medycznych.

Przewiduje on optymalizację znajdujących się w Wilnie placówek medycznych podstawowej opieki zdrowotnej, przychodni, punktów pierwszej pomocy, ma na celu zaspokojenie zapotrzebowania mieszkańców na stacjonarną pomoc medyczną, podniesienie jej dostępności i jakości.

Biorąc pod uwagę szybki rozwój infrastruktury transportu oraz budownictwa mieszkalnego w planie proponuje się rozwijanie w stolicy trzech dużych kompleksów szpitalnych — w Santoryszkach, Lazdynai oraz na Antokolu.

W naukowo-leczniczej placówce jakim jest kompleks szpitalny w Santoryszkach, zamierza się poddać restrukturyzacji obecne szpitale oraz zbudować Klinikę Kobiet, Republikański Uniwersytecki Szpital Gruźliczy i Chorób Zakaźnych.

W Lazdynai ma funkcjonować kompleks pierwszej pomocy. Korpus A Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego ma być poddany renowacji, korpus B — dobudowany. Szpitale na Antokolu natomiast, jak przewiduje się w planie, zostaną połączone oraz zrestrukturyzowane.

Stacjonarne placówki medyczne usytuowane w centrum stolicy zamierza się zreorganizować poprzez ich podział oraz przeniesienie do innych placówek.

Pomieszczenia po państwowych instytucjach medycznych, z uwzględnieniem potrzeb i możliwości, planuje się wykorzystać w przyszłości na prywatne placówki medyczne.

Placówki medyczne świadczące podstawową opiekę zdrowotną tymczasem zamierza się rozwijać — decentralizować placówki podstawowej opieki zdrowotnej, rozwijać medycynę rodzinną oraz służbę pogotowia ratunkowego.

W zatwierdzonym przez Radę planie przewidziana jest możliwość optymalizacji sieci szpitali dwumia, w drodze współpracy Wilna i Kowna w sektorze zdrowia, oraz utworzenie placówek długotrwałego leczenia na przedmieściach stolicy (np. w Landwarowie i Elektrenach). E. Sz.



Serwus! Czas nieubłagane mija. Ani się obejrzymy i lato nam ucieknie. Czas najwyższy, żeby wybrać się w góry. Na Litwie brak wysokich szczytów, ale niedaleko, w naszej Macierzy – Polsce – są wspaniałe Tatry. Tam wybrać się naprawdę warto. Poza tym, dzisiejszego Pocopotka przeczytać warto, gdyż znajdziecie w nim wiele ciekawych informacji. Życzę przyjemnej lektury!

W GÓRACH

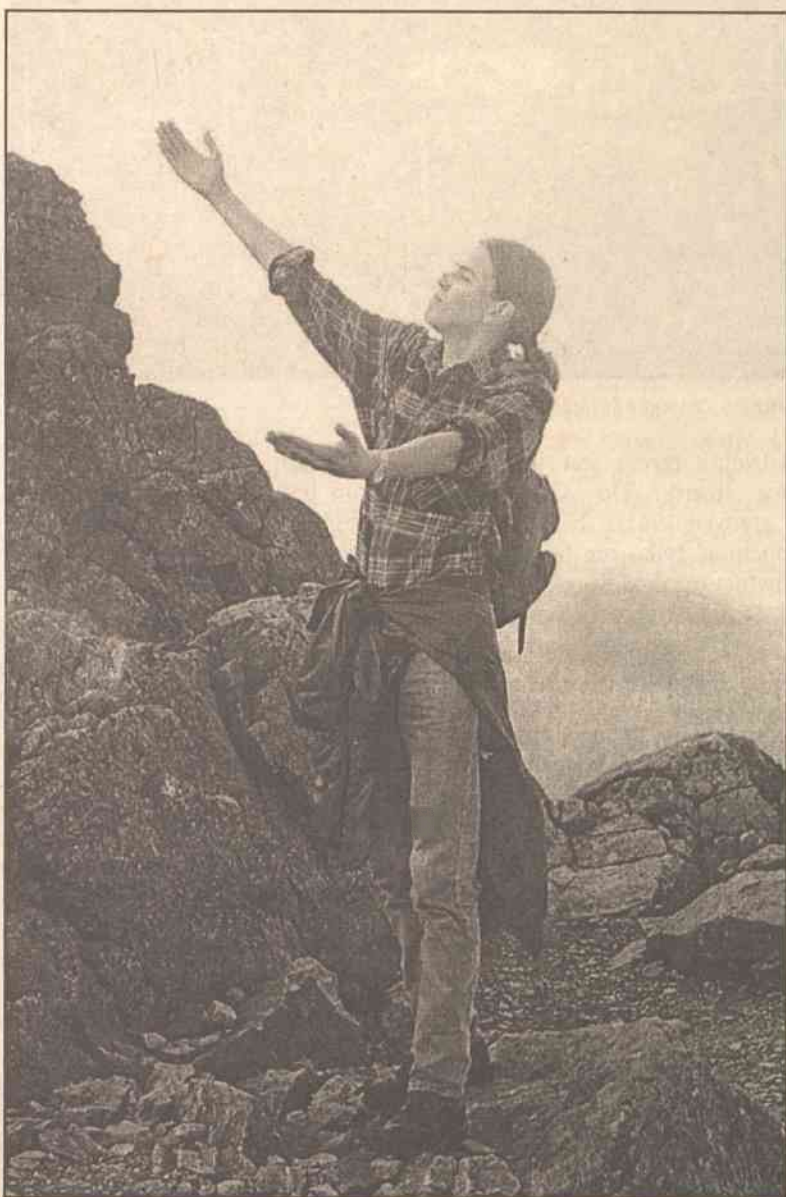
Lubię plażę, ale góry mają nad morzem tę przewagę, że po górach można chodzić nawet wtedy gdy pada, a leżenie na mokrej plaży to żadna przyjemność! Brrr... A gór w Polsce nie brakuje – w zasadzie każdy znajdzie szczyty takiej wysokości, jaka mu odpowiada.

Kto nie lubi się przemęczać – może się wybrać na przykład w niezbyt wysokie GÓRY SOWIE, albo ŚWIĘTOKRZYSKIE, ewentualnie MASYW BESKIDZKI. Ci, którzy wolą wspinaczkę – powinni jechać w TATRY, ewentualnie w KARKONOSZE, natomiast ci, którzy chcą chodzić dalej niż wyżej – powinni wakacje spędzać na BIESZCZADZKICH SZLAKACH.

Jakie by góry jednak nie były – na pewno nie są bezpieczne!!! W każdych górach można się zagubić, z każdej skały spaść i połamać. Dlatego do chodzenia po górach są potrzebne nie tylko sprawne nogi (i plecy, jeżeli lecimy się z plecakiem), ale także trochę oleju w głowie.

Wielu ludziom po przeczytaniu poradnika turystycznego wydaje się, że o wędrówce górskiej wiedzą wszystko. Niektórzy uważają też, że skoro biegają szybko po boisku, to równie szybko wejdą na górę i z niej zejść. Ubierają więc byle co na siebie, często nie biorą niczego do jedzenia i wyruszają na szlak. Tymczasem pogoda w górach jest bardzo zmienna i w połowie drogi może okazać się, że zamiast żaru z nieba leje się deszcz, a my jesteśmy przemoczeni (bo nie chciało się zabrać kurtki). Po błotnistym i mokrym szlaku idzie się dużo wolniej, w związku z czym jesteśmy głodni tak, że zaczynamy wypatrywać żuczków, które nadawałyby się do schrupania, a w ogóle to jest mgła i na dobrą sprawę nie wiadomo, czy dobrze idziemy.

W zeszłym roku szedłam z



rodzicami na CZERWONE WIERCHY. Na szlaku wielu było takich, którzy szli tylko z plastikowymi siatkami, aparatami fotograficznymi, w krótkich spodniach i patrzyli na tych z plecakami, przewiązanymi kurtkami, w specjalnych butach (teraz mówi się trekkingowych, a kiedyś nazywano je „pionierkami”) jak na zjawisko z Marsa.

Też byłam zła, że muszę taszczyć tyle rzeczy, skoro CZERWONE WIERCHY były prawie na wyciągnięcie ręki od Zakopanego! Na górze jednak – kiedy powiało, a my w ciepłych kurtkach jedliśmy kanapki i czekoladę (mama zawsze bierze ją w góry,

żeby nas „doenergetyzować”) – współczułem tym wszystkim zsińiałym z zimna „elegantom”, którzy w siatkach mieli tylko butelki zimnej coli i wykręcali nogi w sandałach na górskich kamieniach. Nie warto narzekać, jeśli pogoda w górach nie jest słoneczna. Najważniejsze jest to, żeby dojść na wymarzony szczyt – sama satysfakcja, że zrobi się taką trasę jest super-nagrodą, a może być i tak, że właśnie znów wyjdzie słońce i zobaczymy najpiękniejsze widoki świata!

Wasza Puculka

Mistrzostwa w zabijaniu komarów

Mieszkańcy włoskiego miasteczka San Nazzaro Sesia zorganizowali III Krajowe Mistrzostwa w Zabijaniu Komarów. Każdy z uczestników ubrany był w dresy i uzbrojony w... łapkę na muchy. Zwycięzca otrzymał osła, za zajęcie II miejsca przypadał wieprz, trzeciego – tłusta gęś. W zawodach wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Najstarszy spadochroniarz na świecie!



Frank Moody – 101-letni Australijczyk – wykonał przed dwoma tygodniami swój pierwszy skok ze spadochronem, z wysokości ponad 3 tysięcy metrów! Co prawda, skoczył w tandemie, czyli wspólnie z doświadczonym specjalistą, ale i tak został prawdopodobnie najstarszym skoczkiem spadochronowym na świecie! Wyczyn został sfilmowany – po to, by można go było zgłosić do „Księgi rekordów Guinnessa”. Jak poinformował klub spadochronowy w australijskim Cairns, który zorganizował skok staruszka, poprzedni rekord należał do 94-letniego Norwega.

Piosenkarz trzecim kosmicznym turystą

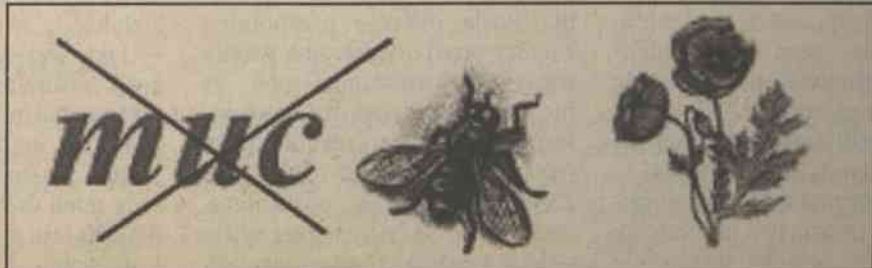


Lance Bass, piosenkarz z popularnej amerykańskiej grupy N'Sync, zostanie trzecim po Dennisie Tito i Marku Shuttleworth kosmicznym turystą świata. 23-letni idol nastolatków przebywa obecnie w Rosji, przygotowując się do październikowej podróży. Musi poddać się wielu testom medycznym i sprawnościowym. Podobno lot został już zatwierdzony, oficjalne ogłoszenie w tej sprawie ma nastąpić jednak dopiero wtedy, gdy na konto Rosjan wpłynie odpowiednia suma pieniędzy. Poprzednich kosmicznych turystów pozaziemska podróż kosztowała ponad 20 milionów dolarów!

Mowa ma co najmniej 400 tysięcy lat

Nasi przodkowie, żyjący 400 tysięcy lat temu, prawdopodobnie słyszeli te same dźwięki, co my, a to oznacza, że byli zdolni do posługiwania się mową. Do takich wniosków doszli hiszpańscy i amerykańscy uczeni po dokładnym zbadaniu skamieniałych kości ucha środkowego. Zachowane w doskonałym stanie czaszki zostały odnalezione w jaskini i należały do przedstawicieli gatunku Homo heidelbergensis.

REBUSY



REBUSY

Litwa i los UE

Od Litwy zależy los Europy

(Dokończenie ze str. 1)

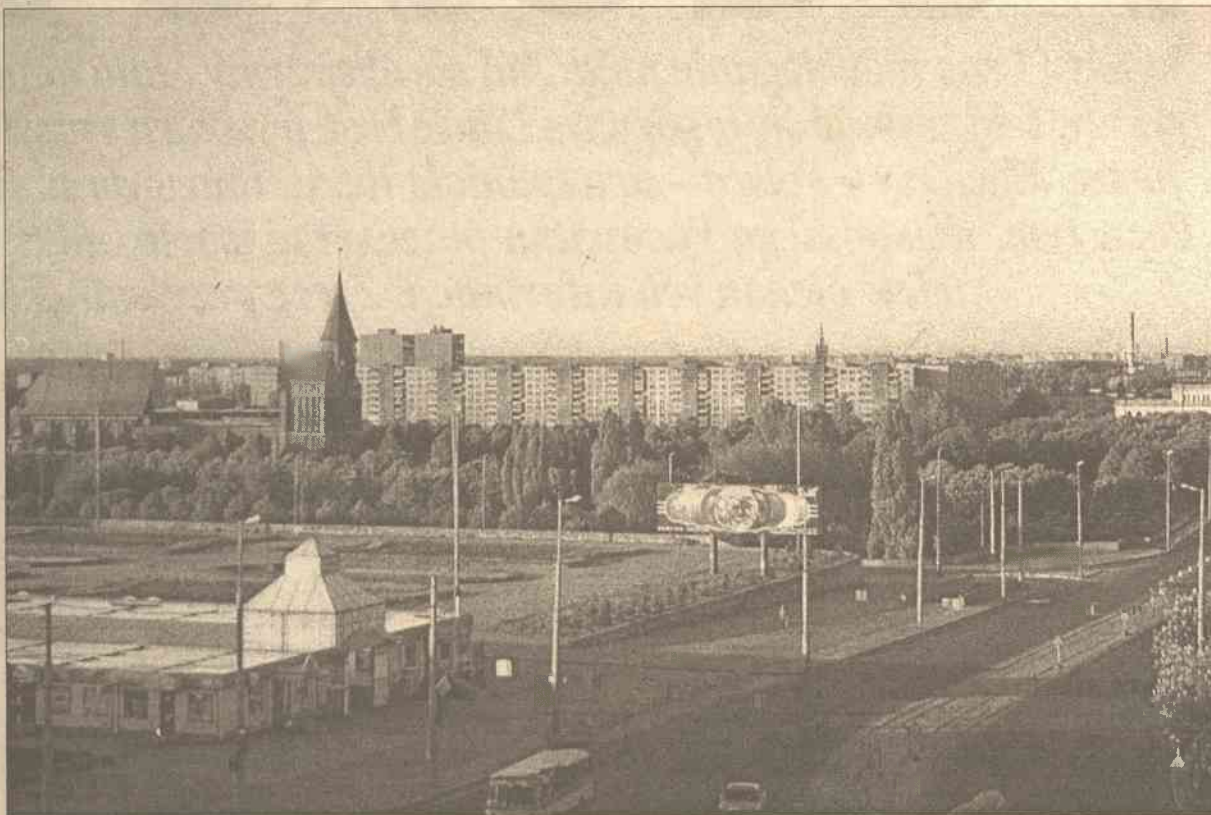
Naturalnie, jedynowładztwa Smetony mieli ludzie dość, szczególnie intelektualiści, których spora część z ufnością spoglądała na wschodzące „słońce” Stalina, a jak wykazały badania, które prowadził L. Truska, niemal co druga rodzina chłopska prosiła okupantów, aby odcięli im ziemię sąsiadów „kułaków”. Ale jednak przecież to jeszcze nie dwie trzecie! Jednakże stykając się nawet z taką przeraźliwą arytmetyką może jeszcze zbyt wcześnie jest wykreślać Litwinów z historii świata.

Nadzieję daje właśnie ta zaciętość, z jaką zaczęto rozprawiać się z Litwą. Czy nie łatwiej by było rozprawić się z Łotyszami, a przecież na Łotwie nie ma nic podobnego do skandalu Paksasa ani do Partii Pracy. Ośmieliłbym się powiedzieć, że właśnie obecnie od Litwy zależy los całej Europy. Spróbuję to uzasadnić.

To, aby rosyjski gubernator rzadził Paryżem, jest jeszcze marzeniem sąsiadów w XIX w. Otwarcie w czas drugiego fonu oraz zaangażowanie USA do wojny zamknęło drogę do zrealizowania tego marzenia w 1945 r., nie pozwoliło ZSRR na „wyzwolenie” całej Europy. Sąsiad jak gdyby wygrał, ale nie do końca, a w czasach Kieriewa zaczęły się zarysowywać również cechy przegranej: przyspieszony wzrost gospodarczy ZSRR w latach powojennych dzięki zrabowanej z Niemiec technice, która w ciągu kilkudziesięciu lat przekształciła się w złom, rozległe nie według możliwości przestrzenie nie dało się uprzemysłowić na podstawie gospodarowania komunistycznego, a zwyciężony stał się bez porównania bogatszy. Jednakże z kapitalizmem również się nie powodzi — przeszkadza temu feudalna tradycja azjatycka, której nie daje się pogodzić z rynkiem wymagającym liberalizacji i wyzwolenia duchowego. Prócz tego na Dalekim Wschodzie zarysowuje się wizja napływu miliardów Chińczyków.

Trzy atuty

Ale też są trzy atuty: zasoby naturalne (ropa naftowa, gaz, nieco zardzewiała broń jądrowa i zagarnięte ziemie: Królewiec oraz Kuryle (co prawda, zagarnięto też więcej, ale tym się nie zagra). Tutaj wyczuwa się głęboko ukryte słabsze miejsce zwycięzonego. A przecież zwyciężony potrzebuje jeszcze ropy naftowej i gazu, taniej siły roboczej, rozległych przestrzeni, których nie tknęła cywilizacja. Jak wiadomo, NRF oficjalnie nie głosi żadnych pretensji do utraconych ziem Rzeszy. Jednak ci, którzy uważnie śledzą wewnętrzną ewolucję tego kraju, wiedzą, że mimo zaprzestania pomocy ziomkostwom wygnanych, postępowanie oficjalnych polityków NRF względem ziomkostw zmieniło się: politycy nie krępują się, aby spotykać się z „odwetowcami”, powoli budzi się też tradycyjny patriotyzm. Nowe wiatry powiały szczególnie



Już od dawna mówi się o specyficznym stosunku obwodu królewieckiego z UE

Fot. EPA-ELTA

w latach władzy socjaldemokraty Gerharda Schroedera. Gdy parę lat temu wygnani skierowali do kanclerza federalnego kolejny zarzut, że Niemcy Wschodnie zostały zapomniane, kanclerz odpowiedział: „Poczekajcie, dopóki oni wstąpią do Unii Europejskiej!”. My i Polacy już wstąpiliśmy. Już od dawna mówi się o specyficznym stosunku obwodu królewieckiego z UE.

Kończąc ten tajemniczy ekskurs, chciałbym przypomnieć nie mniej tajemnicze słowa K. Prunskienė, zdumiewająco prozachodnie, po europejsku patriotyczne, które powiedziała do Andriusa Kubiliusa: „Wydaje się panu, że Zachód — to USA, a przecież Zachód — to przede wszystkim Unia Europejska!”. I szanowna pani Kazimiera od razu wspomniała, jak wspinałym naszym partnerem są Niemcy. Naprawdę wspinałym, jeśli przypomnimy starania polityków niemieckich pogodzenia nas z Gorbaczowem, a potem (niektórych spośród nich) — przeszkodzenia naszemu wstąpieniu do NATO. Kto zna współczesne Niemcy, wie, jak mocno szanowana jest tam Rosja (jeśli odważysz się wyrazić o niej krytycznie, zostaniesz obwołany neonazistą).

Pozwalając sobie nieco na zapomnienie o teraźniejszości globalistycznej możemy z uzasadnieniem wyobrazić, że Niemcy nigdy nie odzyskają utraconych ziem bez pomocy Rosji. Już od dawna toczy się wielki przetarg w sprawie Królewca między różnymi ugrupowaniami Rosji i Niemiec. Ale przecież są jeszcze Warmia i Mazury w Polsce, Kłajpeda na Litwie. Po drugie, pod względem geopolitycznym sama Rosja obecnie przypomina Niemcy przed drugą wojną światową. Hitler uświadamiał sobie, że nie uda się porozumieć z bolszewikami, że wojna jest nieunikniona. Ale przede wszystkim należało na Zachodzie zapewnić pokój przeciwko ZSRR. Gdy to się nie udało — to pokonać Anglię, bowiem bez-

nadziejną rzeczą jest wygrać na dwa fronty. Do samobójstwa w czerwcu 1941 r. Niemcy mogła popchnąć tylko nie budząca wątpliwości informacja o koncentracji sił sowieckich na pograniczu w oczekiwaniu chwili, gdy Niemcy zaczną szturmować La Manche. Teraz Rosja ma na Wschodzie ogromne straszidło, którego przedstawiciele bez przeszkód przedostają się do obszaru Syberii i kolonizują ją. Jednakże starcie z takim straszidłem możliwe jest wyłącznie mając zapewnioną bazę ekonomiczną na Zachodzie, wykorzystując wszystkie zasoby Zachodu.

Dlaczego tracą sumienie?

Na szczęście dla Rosji Europa Zachodnia zjednoczyła potencjalnych sojuszników Rosji pod przewodnictwem Francji i Niemiec. Nikt tak gorąco nie popiera ludobójstwa Rosji w Czeczenii, jak prezydent Francji. Dlaczego ci ludzie tracą sumienie? Dlatego, że zasoby rosyjskie są ważniejsze od sumienia. Są one ważniejsze niż sama Unia Europejska, która stała się możliwa dzięki wsparciu przede wszystkim wspólnych interesów ekonomicznych Francji i Niemiec.

Po to, aby osiągnąć swe żywotne cele geopolityczne, Rosja powinna koniecznie zjednoczyć się z Europą Zachodnią.

Dziwne, ale w swym programie wyborczym J. E. Valdas Adamkus wysunął sobie zadanie, aby „dokładać starań do budowy mostów między Zachodem i Wschodem, szczególnie pogłębiając stosunki między UE i Rosją”. Zostać przyjętą do Unii Europejskiej, aby przekształcić ją w Unię Euroazjatycką — takie jest zadanie strategiczne Rosji. Naturalnie, że oznacza to zanik samej Unii Europejskiej (Anglia nie pozostanie w takiej „Unii”). Za to Niemcy i Francuzi będą mieli dostęp do zasobów rosyjskich. Jeśli ktoś jest zapoznany z doktryną Aleksandra Dugina,

zgodzi się, że naprawdę przedstawiam tylko jej postulaty, ale nie koszmara własnej wyobraźni.

Zatem, kto przeszkadza Rosji w zjednoczeniu się z Europą Zachodnią? Właśnie te „nowe” państwa pokomunistyczne, z którymi Zachód musi się liczyć jak z członkami UE. Zapewne może dwie trzecie Litwinów chciałoby też znowu znaleźć się w przestrzeni rosyjskiej, gdy Rosja będzie przyjęta do UE, ale na pewno nie będzie tego chciała większość Łotyszów, całkowicie nie zechcą Estończycy, nie mówiąc już o Polakach. Wszystkie te kraje A. Dugin w swej „Geopolityce” określa jako „kordon sanitarny”, który należy jak najprędzej zlikwidować, a jego „terytoria” podzielić między sąsiednie państwa. Przewiduje się też odbudowę niemieckich Prus Wschodnich (cały rosyjski tekst „Goepolityki” Dugina można zobaczyć w www.arctogaia.com./public/osnovygeo). Chociaż obecnie rosyjski sztab generalny przegrał walkę z Ministerstwem Obrony w sprawie dominacji, jednak geopolityka pozostaje w jego kompetencji, a utwór Dugina zalecił już jako podręcznik Akademii Wojskowej.

Powinniśmy rozpuścić się

Poprzez naszych szanownych przedstawicieli w Brukseli, którzy niewątpliwie będą popierali sprawę przyjęcia Rosji do UE, poprzez przyszłego premiera powinniśmy stopniowo rozpuścić się w ekonomiczne sąsiada, przejąć jego oświatę, wpuścić jego instytucje. Zatem, gdy sąsiad wstąpi do UE, to już nie pozostanie śladów samej Litwy (może jeszcze przez pewien czas w kuluarach Brukseli będą błądzić niektórzy, nikomu niepotrzebni „przedstawiciele” zaginionej gdzieś Litwy). Za to elektorat „Partii Pracy” będzie rozkoszował się tanią wódką.

Należy zaznaczyć, że spektrum

sił politycznych na Litwie nie jest jednak trywialne. Chociaż postacie J. Veselki, K. Prunskienė, R. Pavilionisa są zupełnie niedwuznaczne, mamy jeszcze (chociaż słownie) jak gdyby prawdziwych patriotów Litwy — ideowych sojuszników Dugina przeciwko konsumpcyjnej kulturze Zachodu, globalizmowi USA itd. Mam przede wszystkim na myśli p. Arvydasa Juozaitisa, który bardzo pięknie mówi o chrześcijaństwie i miłości Chrystusa do ubogich, ale potępia dobrobyt jako taki (podobnie też A. Dugin). Być może, że ci ludzie naprawdę chcą wykorzystać Rosję dla dobra ubogich Litwy? Czyż są ślepi, czyż nie widzą losów Czeczenów?

Miedzy Litwinami i Polakami

W książeczce „Eurazja w zwierciadle skandali władzy” (można nabyć w drukarni „Ciklonas”, leidyba@skaityk.lt) wyraziłem przekonanie, że Litwę może uratować tylko tak zwany przez Dugina „kordon sanitarny”, którego najsilniejszymi ogniwami są Polska i Finlandia — na peryferiach, a Litwa — w środku. Uwzględniając zadanie Dugina, aby przede wszystkim zburzyć jedność Litwy i Polski, podjudzać właśnie mniejszości, wydałem książeczkę w językach litewskim i polskim, wzywając społeczeństwo Litwy i Polski do wykorzystania mieszanych krajin — Suwałk i Wileńszczyzny — do jedności i zbliżenia geopolitycznego, przekształcenia ich we wspólną przestrzeń kulturalną na podobieństwo pogranicza duńskiego i niemieckiego. Plany zbliżenia geopolitycznego Rosji i Niemiec kosztują „kordonu” są śmiertelne nie tylko dla Litwy, ale też Polski. W istocie między Litwinami i Polakami jest o wiele więcej wspólnego niż różnic, a dawne spory nie są aktualne w obliczu wspólnego zagrożenia. Prócz tego, Polska jest też historycznym sprzymierzeńcem Litwy. Finlandia może stać się sprzymierzeńcem Polski i Litwy w imię wspólnego interesu geopolitycznego, gdy poczuje realne zagrożenie oraz konieczność „kordonu”. Wtedy automatycznie staną się bliżsi również Estończycy, a Łotysze przecież i tak są braćmi Bałtami. Jednakże rdzeniem całej konstrukcji jest właśnie Litwa. Oto dlaczego jest atakowana i niszczone tak zaciekle. Jeśli wytrwa Litwa, wytrwają też narody bałtyckie, wytrwa też Polska. Dlatego naszym zadaniem geopolitycznym jest nie tylko obronić siebie (a to pojedynczo jest niemożliwe), ale zjednoczyć siły „kordonu”, przez to ratując również Unię Europejską. Prócz Polski możemy w niej tymczasem oprzeć się tylko na Anglii (którą Dugin bez wahania określił jako wroga). Przyjście Rosji będzie zgubne również dla samych Niemiec, które są historycznym konkurentem Anglii. Zatem od Litwy zależy teraz los całej Europy.

Dr Letas Palmaitis

Antyczny sport w Muzeum Archeologicznym w Atenach

Sportowcy ożyli w glinie, brązie i marmurze

Biegacze, zapaśnicy i woźnice zaprzęgów antycznej Grecji ożyli w glinie, brązie i marmurze, na wystawie otwartej w ubiegłym tygodniu w Atenach, w Narodowym Muzeum Archeologicznym. Wystawa nosi nazwę „Agon” i prezentuje antyczne dzieła, związane z igrzyskami i sportem. Po grecku słowo „agon” oznacza „zawody”.

Ekspozycje wypożyczono z najlepszych muzeów z całego świata z myślą o zapoznaniu gości ateni-

skich igrzysk z korzeniami sportu. Organizatorzy olimpiady uważają, że wystawę powinien obejrzeć każdy, kto przyjedzie do Grecji na sierpniowe igrzyska. Wystawa będzie czynna do 31 października.

„Dziękujemy wszystkim muzeum Europy i Ameryki, które były tak uprzejme, by wypożyczyć nam te dzieła. Ta wystawa pokazuje nie tylko sport, ale też, jacy byli sportowcy... To bardzo ważna kolekcja sztuki antycznej” — powiedział dyrektor Muzeum Archeologicznego

w Atenach Nikolaos Kaltsas.

237 eksponatów pochodzi z 16 greckich i 18 zagranicznych muzeów, w tym tak prestiżowych jak Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, petersburski Ermitaż i londyńskie British Museum.

Sportowcy 12 dyscyplin przedstawieni są głównie jako dzieła rzeźbiarskie i malarskie: m. in. jako rzucający dyskiem, bokserzy z pięściami owiniętymi rzemieniami itp. Można też zobaczyć starożytnego piłkarza, żonglującego piłką,

uchwyconego przez antycznego artystę w pozie z piłką na kolanie.

Można też podziwiać przedmioty służące antycznym sportowcom, swego rodzaju starożytny sprzęt sportowy sprzed 28. wieków, gdy rodził się sport olimpijski. Na przykład — ciężarki, które trzymali w rękach ówczesni skoczkowie w dal, albo skrobaczki do ciała, którymi zapaśnicy pozbywali się oliwy i kurzu po walce.

Premier Grecji, Kostas Karamanlis, który otworzył wystawę,

powiedział: „Ta wystawa przypomina o głębszym znaczeniu igrzysk olimpijskich. Igrzyska bowiem są największym świętem sportu i cywilizacji ludzkiej”.

Ateńskie Muzeum Archeologiczne otwarto ponownie w ubiegłym miesiącu, po 20-miesięcznej, intensywnej renowacji. Władze Grecji wciąż odnawiają zabytki starożytności i kończą prace wokół najważniejszych stanowisk archeologicznych, by były gotowe na czas igrzysk.

Szachowy były mistrz świata w areszcie

Fischer złamał sankcje



Fischerowi grozi w USA do 10 lat więzienia

Fot. archiwum

Szachowy był mistrz świata Bobby Fischer, który w ubiegłym tygodniu został zatrzymany przez japońskie służby imigracyjne na lotnisku Narita, nad którym przebywa w areszcie.

61-letni Fischer, który chciał lecieć na Filipiny, został zatrzymany za posługiwanie się nieważnym paszportem USA. Władze amerykańskie niedawno unieważniły jego paszport, po tym, gdy w USA wydano nakaz aresztowania go za złamanie sankcji nałożonych na Jugosławię.

Fischer, wbrew decyzji rządu USA, w 1992 roku pojechał do Ju-

gosławii, gdzie rozegrał pojedynek o mistrzostwo świata z rosyjskim szachistą, Borysem Spasskim. Wygrał, za co zainkasował 3,3 mln dolarów. Za złamanie embarga na Jugosławię, Fischerowi grozi w USA do 10 lat więzienia. Japońskie władze imigracyjne badają, czy Fischer złamał przepisy prawa. Jeżeli nie, otrzyma zgodę na wyjazd z Japonii. Gdy jednak zostanie mu to udowodnione, będzie deportowany do USA — poinformowało japońskie ministerstwo sprawiedliwości. Fischer zamierza starać się o azyl polityczny w Szwajcarii, aby uniknąć deportacji do USA.

Ateny – najliczniejsza w historii reprezentacja Australii

Za Grecją i USA

Australia wyśle na igrzyska olimpijskie w Atenach (13 - 29 sierpnia) najliczniejszą w historii, nie licząc igrzysk organizowanych na tym kontynencie, ekipę, składającą się z 482 zawodników i zawodniczek — poinformował wczoraj australijski komitet olimpijski (AOC).

Prezes AOC, John Coates prezentując ekipę powiedział, że Australia ma ambicje zajęcia miejsca w czołowej piątce krajów pod względem liczby zdobytych w Atenach medali.

Podczas igrzysk w Sydney, w 2002 roku, reprezentanci gospodarzy wywalczyli 58 medali — 16 złotych, 25 srebrnych oraz 17 brą-

zowych i sklasyfikowani zostali na czwartej pozycji tabeli medalowej.

Australia reprezentowana będzie w Atenach w 27 spośród 28 dyscyplin znajdujących się w programie, z wyjątkiem piłki ręcznej. Ekipa tego kraju będzie na igrzyskach trzecią pod względem liczebności, po reprezentacjach Grecji i USA. John Coates poinformował, że budżet przeznaczony na przygotowanie i start ekipy zamknął się kwotą 63,5 mln euro, z czego ponad 27 mln pochodziło od sponsorów. W reprezentacji Australii znalazło się dwóch zawodników, którzy po raz szósty wystartują w igrzyskach — jeździec Andrew Hoy i żeglarz Colin Beashel.

Tour de France już bez Iban Mayo

Niesamowity Armstrong!

Amerykanin Lance Armstrong z grupy US Postal Service wygrał 15. etap Tour de France z Valreas do Villard-de-Lans o długości 180,5 km. Pięciokrotny zwycięzca „Wielkiej Pętli” został nowym liderem wyścigu.

Armstrong finiszował najszybciej z grupy pięciu kolarzy, wśród których byli także Niemcy Andreas Kloeckner i Jan Ullrich (T-Mobile Team), Włoch Ivan Basso (Team CSC) oraz Amerykanin Levi Leipheimer (Rabobank). Dotychczasowy lider Francuz Thomas Voeckler (Brioche la Boulangere) dojechał do mety ze stratą blisko dziesięciu minut do Armstronga.

Hiszpan Iban Mayo (Euskaltel) zrezygnował wczoraj rano z udziału w kolarskim Tour de France. Zwycięzca górskiego etapu do Alp d'Huez w ubiegłorocznej edycji wyścigu uważany był przed startem za jednego z głównych rywali pięciokrotnego triumfatora Wielkiej Pętli, Lance'a Armstronga.

Zwycięzca tegorocznego Critérium du Dauphiné, w którym pokonał Armstronga, po 14. etapach zajmował dopiero 49. miejsce ze



Armstrong został nowym liderem wyścigu

Fot. archiwum

stratą 45 minut do lidera, Francuza Thomasa Voecklera. Mayo poniósł bardzo duże straty czasowe podczas drugiego z pirenejskich etapów.

Wcześniej, podczas dnia przerwy, z wyścigu wycofał się, na skutek kontuzji kolana, Duńczyk Jakob Piil (CSC). Od startu z Liege z udziału w Tour de France zrezygnowało, z różnych przyczyn, trzy-

dziestu zawodników.

Podczas dnia przerwy, na zlecenie Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) przeprowadzono badania krwi 42 zawodników z sześciu ekip (Fassa Bortolo, Cofidis, Euskaltel, Phonak, Domina Vacanze, Alessio). U żadnego z kolarzy nie stwierdzono przekroczenia norm i wszyscy zostali dopuszczeni do 15. etapu.

Wkrótce poznamy rywala Gołoty

"Andrzeja ciągnie do ringu"

Po powrocie z urlopu Andrzej Gołota rozpoczął wielkie przygotowania do czekającej go 13 listopada walki. Rozpoczął, mimo kilku niewiadomych.

W dalszym ciągu nie wiadomo, z kim Andrzej będzie walczył. W grę wchodzi w tej chwili dwóch rywali — albo John Ruiz, albo Lance Whitaker. Trzecim był Byrd, ale rewanżowa walka z nim jest w tej chwili naprawdę mało realna, powiedział Ziggy Rozalski, menedżer Polaka.

Wprawdzie Gołota ma cały czas podpisany kontrakt na drugie starcie z Chrisem Byrdem, niemniej wymagania finansowe mistrza

świata federacji IBF są w tej chwili nie do przyjęcia przez promotora, zarówno Polaka jak i Byrda, Dona Kinga. Ruiz, podobnie jak wcześniej Byrd, zaczyna domagać się dużych pieniędzy. Gołota ma poznać swojego rywala za tydzień. Czy będzie rozczarowany, jeżeli przyjdzie mu się zmierzyć z Whitakerem?

„Absolutnie! — zaprzecza Rozalski — Przecież nie możemy czekać w nieskończoność, aż ktoś łaskawie zgodzi się z nami walczyć. Andrzeja ciągnie do ringu, więc rozczarowany nie będzie, chociaż jego celem jest tylko i wyłącznie tytuł mistrza”.



Gołota rozpoczął wielkie przygotowania do czekającej go 13 listopada walki

Fot. archiwum

Dmitrij Aleniczew w Spartaku Moskwa

Znów w domu

Po sześcioletniej absencji Dmitrij Aleniczew znów będzie występował na rosyjskich boiskach piłkarskich.

Reprezentant Rosji podpisał trzyletni kontrakt ze Spartakiem

Moskwa. Aleniczew przez ostatnie cztery sezony występował w drużynie FC Porto, zdobywcy Pucharu Europy i triumfatora rozgrywek o Puchar UEFA w 2003 roku.

W finałowym meczu LM z AS

Monaco (3:0) wpisał się na listę strzelców. Jest pierwszym Rosjaninem, który zdobył bramkę w finale Ligi Mistrzów. Spartak zapłacił 750 tysięcy euro za 31-letniego piłkarza.

ŚRODA 21. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Balk”
8.45 S. „Przygody Rin Tin Tina”
9.35 Filmy anim.
11.15 Film dok.
12.15 S. „Operacyjna grupa śledcza”
13.10 Koncert
14.40 S. „Twin Peaks”
15.30 Dramat „Po drugiej stronie ciszy”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 S. „Komisarz Balk”
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
22.00 Pogląd S. Bartkusa
23.00 Wiadomości
23.10 Kobiety i mężczyźni

2

14.35 Retrospektywa
15.55 Filmy anim.
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Słowo chrześcijanina
17.55 Pytanko
18.10 Drogi. Samochody. Ludzie
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Nowe kino litewskie
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Nowości prognozy naukowe
23.55 Wędrowni kulinarni



6.35 Filmy anim.
8.15, 15.55 S. „Brzydka Betty”
9.55, 21.00 S. „Trzej aniołowie”
10.50 Film przyg. „Druga księga dżungli. Mowgli i Baloo”
12.30 Film akcji „Bitwy w małym Tokio”
13.55 Filmy anim.
17.45 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Dramat „Amerykańskie latawce”
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Oz”
23.50 S. „Strażnik”
0.45 ABC zdrowia

4

6.50, 17.55 Próba władzy
7.05, 16.55 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Najstraszniejsze kadry z życia
11.00 S. „Męskie gry”
11.55 S. „Smak śniegu”
13.35 S. „Flipper”
14.25 Program muz.
15.05 Komedia

„Wąsaty”
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Pora zmierzchu
21.20 Dramat „Motylek”
0.15 Buduję dom
0.55 Turzy róg
1.30 Rozrywki SMS
3.30 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.45 DW



7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 Komedia „Patrol ochronny”
12.45 Film anim.
13.00 Komedia „Żonaty i dzieciaty”
13.30 S. „Herakles. Legendarne podróże”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.00 Pomoc TV
20.30 Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 S. „Medicopter”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Motorowe patrole”
23.30 S. erot. „Ulica czerwonych latarni”
0.30 Komedia „Seks i miasto”

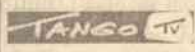


8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Dzień dobry
9.15, 20.30 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Duże gospodarstwo
11.00 S. „Operatywne hasło”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego chce kobieta?”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Kronika teatru XXI w.
14.40 Krótkie śpiewy
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Błękitne błyskawice”
17.30 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajnejprawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
19.50 Program „Geras”
21.15 S. „Operatywne hasło”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Siemion Dieżniew”
23.35 Krótkie historie
23.50 Podoba się — oglądaj



7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program muz.
8.30 Bądźmy zdrowi

9.00 Program Uniwersytetu Szawelskiego
9.30 Twój wychowanek
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Komedia „Aktorzy”
19.00 Labirynt gier
19.30 Świat książek
20.05 Film fab. „Julia i duchy”
22.00 Wirtuosi



10.05 Telesklep
10.20 Film anim.
11.10, 13.55, 19.30 Lato Tangoramy
12.15 Magazyn muz.
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce ratowników”
15.00, 23.55 Reality show „Trójkąt miłosny”
15.30 Młodzieżowy styl życia
16.00, 17.40 Film anim.
20.40 Przegląd piłkarski
21.10 S. „Ekipa A”
22.00 Dramat „Tysiąc akrów”
0.25 Znajomość SMS



7.00 S. obycz. „Jak to w PRL-u bywało”
8.00 Festiwale, festiwale: Opole na bis - Superjedynki
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.45 S. anim. „Witaj przygodo!”
11.15 Warto wiedzieć — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 Forum — program publ.
13.55 „Jedenaste przykazanie” — film obycz.

16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.40 Wielkie chwile polskiego futbolu — magazyn
17.30 S. „Witaj przygodo!”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 S. obycz. „Jak to w PRL-u bywało”
19.40 Piękniejsza Polska — magazyn
20.00 Wieści polonijne — magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.35 „Jedenaste przykazanie” — film obycz.

23.05 Dopóki Ziemia kręci się — Międzynarodowy Festiwal im. Bulata Okudźawy
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.24 Pogoda
0.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
0.55 Festiwale, festiwale: Opole na bis — Superjedynki
1.35 Monitor Wiadomości

21 lipca br. (środa) o godz. 19.00 w Pałacu Widowisk i Sportu w Wilnie wystąpi znany na całym świecie Zespół Pieśni i Tańca ŚLĄSK



Bilety do nabycia są w kościele pw. Ducha Świętego w Wilnie.

Cena biletów 10 i 20 litów. Koncert jest charytatywny.

Cały dochód z koncertu będzie przeznaczony na utrzymanie Polskiego Centrum Katechetycznego w Wilnie przy kościele pw. Ducha Świętego

LIETUVA

ul. Pylimo 17

Repertuar na 21 lipca

WIELKA SALA
„Rumak Simarona” — godz. 12.00
„Rabusi grobów Lara Croft: kołysanka życia” — godz. 13.45
„8 mila” — godz. 16.00
„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 18.00
„40 dni i 40 nocy” — godz. 20.00 (17, 18.VII — seans nie odbędzie się)
„Grzech” — godz. 21.45 (17, 18.VII — seans nie odbędzie się)

SALA 88
„Troja” — godz. 13.00, 21.00
„21 gramów” — godz. 16.00, 18.30

Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego zaprasza dzieci do klasy pierwszej na 2004-2005 r. /szk. Szkoła zapewnia wszechstronne nauczanie i wychowanie uczniów oraz rozwój zainteresowań i umiejętności w kółkach i zespołach artystycznych. Informacja: tel. 267 15 27. Dyrekcja

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Pierwsza część dnia nie zapowiada się zbyt spokojnie. Twoje zachowanie wymaga zwiększonej koncentracji i opanowania. Nadmierne wymagania wobec innych staną się przyczyną wielu konfliktów. Dzięki opiece Merkurego, z opresji wyjdiesz jednak zwycięsko.

BYK. Dzisiaj znajdujesz się jeszcze pod działaniem wczorajszych aspektów. W pracy i w domu nie pozwól, aby emocje brały górę nad rozsądkiem. Lekkomysłne zachowanie wpędzi Cię w poważne kłopoty.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj Gwiazdy są do Ciebie przyjaźnie nastawione. Księężyc w znaku Panny pomoże uporać się z pewnymi zawodowymi problemami. Wykorzystaj tylko dobrze swoje umiejętności przewidywania. Warto powalczyć o zawodową sukcesy.

RAK. Dzień mało harmonijny i obfitujący w drobne nieporozumienia i konflikty. Nie sprzyja ważnym planom ani przedsięwzięciom. W sprawach zawodowych nie wolno dopuścić do poważniejszych zaniedbań ani zaległości.

LEW. Dzisiejsze aspekty astralne są w miarę korzystne. Możesz więc spokojnie zająć się dokończeniem swoich projektów i spraw. Twoja determinacja w tym względzie wzbudzi szacunek nie tylko zwierzchnika a też współpracowników.

PANNA. Samopoczucie coraz lepsze. Księężyc przebywający w Twoim znaku obdarzy Cię doskonałą pamięcią. Najlepiej jednak sprawdzisz się w działalności intelektualnej. Osiągnięcia w tej dziedzinie okażą się wyjątkowo trwałe. Twoje zawodowe ambicje zostaną zaspokojone.

WAGA. W pracy czas sprzyja rozwijaniu wyobraźni i talentów twórczych. Weź więc inicjatywę w swoje ręce i staraj się pokazać innym na co Cię tak naprawdę stać. Nie bój się ryzyka. Z każdej kłopotliwej sytuacji wyjdiesz obronną ręką.

SKORPION. Twoimi działaniami kieruje dziś Księężyc w znaku Panny. W pracy będziesz wymagający i skrupulatny. Może to jednak stać się główną przyczyną konfliktów z współpracownikami. Nie doprowadzaj do wojny, bo masz zbyt dużo obowiązków, aby móc im samodzielnie sprostać.

STRZELEC. Kwadratura Wenus/Jowisz powoduje skłonność do niekontrolowanych wydatków. Może to stać się powodem konfliktów i nieporozumień z bliskimi. Staraj się więc nie ulegać własnym słabościom i unikaj zaciągania niepotrzebnych długów. Do końca roku trudno Ci będzie je spłacić.

KOZIOROŻEC. Dzisiaj zwiększy się Twój potencjał energetyczny. Powoli zaczniesz powracać do dobrej samopoczucia i humoru. W dalszym ciągu jednak wskazana jest rozwaga i ostrożność w postępowaniu.

WODNIK. Kosmiczna aura w miarę dobra. Zdrowie może Ci jednak sprawiać coraz większe kłopoty. Zwiększa Twój system nerwowy jest bardzo nadwyrężony. Zaczynaj więc wreszcie myśleć o jakimś konkretnym wypoczynku.

RYBY. Godziny popołudniowe będą dość niespokojne. Nie poddawaj się nastrojowej huśtawce ale staraj się spokojnie reagować na wszelkie komplikacje. Wyhamuj też nadmierną skłonność do kłótni. Panuj nad sobą i swoimi emocjami.

PRACA

Przedsiębiorstwo zatrudni stolarza. Wynagrodzenie 600 Lt. Tel. 213 53 27

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania. Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg. Tel. 8 671 22788

Sprzedam łóżko. Vilnius, tel. 246 03 82

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in. Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

Sprzedam półosie do przyczepy, wał do heblarki, płyty, plandekę do samochodu, smołę budowlaną. Tel. 215 33 22

Sprzedam kuchenkę, butle gazową, komplet kluczy, plastikowe kanistry, silnik elektryczny, półosie do przyczepy. Tel. 215 33 22

Sprzedam błotniki, maskę, zderzaki, nowe części zamienne do „Jawy” 350. Tel. 215 33 22

Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego zatrudni od nowego roku szkolnego nauczycieli:

- języka angielskiego
- informatyki
- religii
- plastyki
- muzyki

Pożądana jest znajomość języka polskiego. Zwracać się pod nr tel. 267 15 27

Proponujemy pracę menedżera ubezpieczeniowego w Wilnie i rejonie wileńskim.

Wymagania:

- komunikatywność
- nawyki ogólne
- samodzielność.

CV słać na p. el.: s.blazukie-ne@baltik-garant.lt.

Tel. 239 41 90, faks: 239 41 91, tel. kom. 8 616 404 34

(Zam. 314)

Dom gościnny na **Zaręczu** w okolicach Starego Miasta
oferuje:
• wynajęcie sali bankietowej
• wynajęcie pokoi hotelowych
Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.
ZAPRASZAMY!
Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA
CUKIERKÓW
UŻYTKOWA AKCJE BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61

Tanio sprzedam 1,5 ha nieskoszonych traw oraz zeszłoroczne ziemniaki (rejon wileński). Tel. 8 683 72088

Kupię silnik do GAZ 53. Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Doktor muzykologii udziela lekcji fortepianu, keyboard'u, solfeżu. Vilnius, tel. 275 14 37

Sprzedam koźlęta. Tel. 260 08 19

Sprzedam owce „czarnogłówki”. Tel. 238 63 92

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedam niedrogo jagody czarnej porzeczki. Tel. 238 52 35, 8 685 28089.

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom z Polski pokój w centrum Wilna. Tel. 272 39 54

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby. Vilnius, tel. 275 91 06

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz. Vilnius, tel. (8 5) 247 09 65

RÓŻNE

8-dniowy wypoczynek w Šventoji w willi „Vilma” i w Poładze w willi „Zunda”. Droga i zakwaterowanie 150-170 Lt. Tel. 265 07 76, 8 684 51951

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.

Szeroki wybór, około 200 pozycji (Zam. 012)

JUŻ SĄ ĆWICZENIÓWKI DO SZKOŁY

OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE

Spectus Reynaers
Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74763, faks 264 50 57;
Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Visaginas, tel. (8-386) 50422

ČERLEDA
UAB „Čerleda” jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi

Dogodne warunki zakupu na raty

Wytnijcie kupon, KURIER WILEŃSKI
odpowiedźcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbywa się w dniach 3-21 lipca br. Odpowiadając prawidłowo na trzy pytania można wygrać ufundowane przez UAB „Kraitene” nagrody — koszulki z czapeczkami. Odpowiedzi należy przesyłać na adres redakcji:
LT-02121 Vilnius, Birbynių g. 4a, tel. 260 84 44.
Zwycięzców ogłosimy w gazecie 24 lipca 2004 r.
Zapraszamy do udziału!

1. Kto bardziej lubi lody — kobiety czy mężczyźni?
2. Kto jest największym na Litwie eksporterem lodów jadalnych?
3. Kiedy na świecie rozpoczęto produkcję lodów?

Imię _____
Nazwisko _____
Adres _____
Telefon _____

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód manikiurzysta
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo S. Kozubovskisa
Informacja tel. (8 5) 233 52 97

Zawód fryzjer szerokiego profilu
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo S. Kozubovskisa
Informacja tel. (8 5) 233 52 97

Zawód ślusarz
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Charakter pracy produkcja niestandardowych konstrukcji metalowych
Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Nerlit”
Informacja tel. (8 5) 215 22 68

Zawód kierowca
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania prawo jazdy kategorii D, własny mikrobus
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Paveikslas”
Informacja tel. (8 5) 272 19 40

Zawód ślusarz samochodowy
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Charakter pracy naprawa ciężkich samochodów
Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Adampolis”
Informacja tel. (8 5) 261 08 69

Zawód montażysta
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 600-800 Lt
Wymagania prawo jazdy, doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa UAB „MBR parduotuvių ir restoranų įranga”
Informacja tel. (8 5) 266 00 08

Zawód inżynier-projektant
Wymagania minimalne wykształcenie wyższe, doświadczenie pracy
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 800 Lt
Charakter pracy projektowanie matryc i form odlewniczych
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Vilma”
Informacja tel. (8 5) 277 64 00

Zawód stolarz-warsztatowiec
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Charakter pracy produkcja drzwi
Wymagania świadectwo kwalifikacji, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Medžio centras”
Informacja tel. (8 5) 210 61 27

Zawód tapicer
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa Firma T. Zawadskiej „Nikanoros baldai”
Informacja tel. (8 5) 232 19 55

Zawód stolarz
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Charakter pracy odnawianie okien i drzwi
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa Firma T. Zawadskiej „Nikanoros baldai”
Informacja tel. (8 5) 232 19 55

PRODUCENT PLASTIKOWYCH OKIEN

KARO
KARO

Tu kupisz najlepsze okna i niedrogo
✓ Profil VEKA - wszystkie kolory
✓ Softline 3-komorowy
✓ Perfectline 5-komorowy
✓ Listwa przyszybowa ozdobna
✓ czarna i szara uszczelka
✓ szyby z ciepłą ramką
✓ Okucie ROTO pełny zestaw itd.

KARO

Tel.: 8 698 04506, tel./faks: 8 528 55800, e.mail: diluksa@is.lt
ZADZWOŃ: PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY - NIEODPŁATNIE

Uruchomiono „Studnię miłości” w Łodzi

„... by miłość była wieczna”

Odrestaurowaną „Studnię miłości”, zabytkową fontannę, uruchomiono w centrum Łodzi. To już trzecia fontanna oddana do użytku w ramach realizowanego od kilku miesięcy programu „Fontanny dla Łodzi”.

Studnia-fontanna wybudowana została na początku lat 30. dwudziestego wieku, przez uczniów Szkoły Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego. Od wielu lat była nieczynna. Za zgodą miejskiego konserwatora zabytków i przy udziale łódzkiego Zakładu Wodociągów

i Kanalizacji, fontanna została odnowiona. W ubiegły czwartek popłynęła z niej woda.

Obecny na uroczystości uruchomienia studni — fontanny prezydent miasta, Jerzy Kropiwnicki powiedział, iż ma nadzieję, że miejsce to będzie szczególnie ulubione przez zakochane pary. Fontannę nazwał „Studnią miłości”, ponieważ wiąże się z nią pewna przypowieść. „Kiedy młoda para pokropi się wodą z tej studni, ich miłość będzie wieczna” — mówił Kropiwnicki. Prezydent chciałby, aby pod

fontannę przyjeżdżały młode pary tuż po ślubie.

„Studnia miłości” usytuowana jest na placu Wolności. Ma formę czworoboku z czterema małymi delfinami, którym z pyszczków wypływa woda. Jej wierzchołek ozdobiony jest kulą otoczoną liśćmi akantu. Wokół niej ustawiono ławki i gazony z zielenią.

Fontanna przy placu Wolności jest trzecim wodotryskiem, oddanym do użytku w ramach realizowanego od kilku miesięcy programu „Fontanny dla Łodzi”. Pierw-

sza z nich uruchomiona została na początku maja, w parku im. Władysława Reymonta. Ma ona kształt kwiatu lilii.

Druga fontanna, to płaskorzeźba przy ul. Włókienniczej, przedstawiająca obejmujących się kochanków, okrytych płaszczem, na który spada strumień wody symbolizujący deszcz. Upamiętnia ona piosenkę Agnieszki Osieckiej „Kochankowie z ul. Kamiennej”. Obecna ul. Włókiennicza to dawna ul. Kamienna

onet.pl

Jest mistrz świata w grze na rogu

Instrumenty z klepek sosnowych



W czasie festiwalu grano na instrumentach wykonanych z drewna

Fot. EPA-ELTA

Mirosław Murawski z Zespołu Szkół Leśnych i Agrotechnicznych w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie) został w niedzielę zwycięzcą II Mistrzostw Świata w Grze na Drewnianym Rogu Tucholskim.

Mistrzostwa odbyły się w ramach XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej i Wieżowej w Tucholi. Rogi tucholskie są instrumentami wykonanymi z klepek sosnowych, a ich konstruktorem jest Piotr Grzywacz. W czasie festiwalu odbyły się też konkursy solistów i zespołów sygnałistów myśliwskich, zespołów muzyki myśliwskiej oraz hejnalistów miejskich.

Najlepszym sygnałistą okazał się Piotr Grzywacz z Tucholi, a najlepszym zespołem sygnałistów — prowadzony przez Uwe Bartelsa „Koenigshofer Alphormbleaser” z Niemiec. Za najlepszy zespół muzyki myśliwskiej uznano „Trąbale”, reprezentujące Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego z Olsztyna, a kierowane przez Artura Walczaka. W kategorii hejnalistów miejskich triumfował Wolfgang Schypkowski z Dingstede (Niemcy).

W jubileuszowym festiwalu w stolicy Borów Tucholskich uczestniczyło kilkudziesięciu solistów i kilkanaście zespołów z Białorusi, Niemiec i Polski

onet.pl

Trumny w kształcie Mercedesa i cebuli

Oryginalne projekty

Niecodzienne trumny w kształcie samochodu marki Mercedes, cebuli lub ryby można obejrzeć w Berlinie na wystawie zorganizowanej przez Muzeum Sztuki Sepulkralnej w Kassel.

Oryginalne projekty pochodzą z Ghany, gdzie na początku lat 50. powstała sztuka projektowania trumien związanych kształtem z doczesną działalnością i życiem zmarłego.

Wśród eksponatów znajduje się też trumna zaprojektowana w 2000 roku przez sławnego włoskiego artystę Luigi Colaniego. Wykonana z polerowanego mahoni trumna ma pozłacane 24-karatowym złotem uchwyty i wysłana jest pościelą. Niemiec Dieter Ma-

lick zaproponował natomiast trumnę w kształcie kozetki.

Podzielona na dwie części wystawa, znajdująca się w Domu Książki Dussmann oraz w podziemiach Berlińskiej Katedry, pokazuje — oprócz nowinek z rynku trumien — historię niemieckiej sztuki grzebalnej od XVIII wieku. Podziwiać można wykonane z przepychem bogato rzeźbione trumny niemieckich arystokratów, jak również trumny do wielokrotnego użytku dla najbiedniejszych warstw społecznych.

Do XIX wieku biednych chowano w prześcieradłach lub workach. Dopiero w ubiegłym stuleciu wprowadzono obowiązek chowania wszystkich zmarłych w trumnach.

PAP

Zabraniał żonie makijażu

Wpływ surowej matki

Włoski Sąd Najwyższy zażądał wyroku sądów niższej instancji w Trieście, skazujące na 500 euro grzywny męża, który zabraniał żonie makijażu i nie pozwalał jej na zmianę uczesania — podał w sobotę dziennik „Corriere della Sera”.

Trybunał orzekł, że uniemożliwianie żonie podkreślenia własnej urody i kobiecości przez stosowanie szminki, różu i innych kosmetyków, wybór stroju i uczesania należy uznać za karalne maltretowanie kobiety. Młoda małżonka

mieszkańca Triestu, pana D. C., po kilku latach znoszenia „zakazów”, pozwała go do sądu i uzyskała wyrok skazujący w dwóch instancjach. Mąż odwołał się do Sądu Najwyższego, przed którym tłumaczył się: „Moja nieprzejednana postawa była wynikiem ingerencji i wpływu mojej surowej matki, z pod którego nie umiałem się wyzwolić”. Sąd Najwyższy nie uznał jednak tych argumentów za okoliczność łagodzącą i podtrzymał wyrok skazujący.

PAP

11-latek pokonał mistrzów Tour de France

Na wzór idoli

11-latek z Holandii, zafascynowany kolarzami uczestniczącymi w Tour de France, zamiast pójść do szkoły przejechał na rowerze 175 kilometrów — donosi jedna z holenderskich gazet.

Mały Pieter Schothuis pokłócił się z rodzicami w czwartek rano. Wściekły, postanowił nie iść do szkoły, tylko jeździć rowerem przez cały dzień, tak jak jego kolarscy idole.

11-latek przejechał ponad 100 kilometrów i postanowił zawrócić. Chłopca odnaleźli policjanci następnego dnia rano, których zaalarmowali zaniepokojeni rodzice. Był już niespełna 50 km od domu

— napisał „Algemeen Dagblad”.

Jak się okazało 11-letni rowerysta przejechał w jeden dzień około 175 kilometrów, więcej niż mistrzowie kolarscy podczas Tour de France tego dnia (były to 164 kilometry). Opr. R. P. onet.pl

Dom Kultury
Polskiej w Wilnie

Serdecznie zaprasza na prezentację tomiku wierszy „Znad Issy” Ireny Duchowskiej w wykonaniu Polskiego Studia Teatralnego, która odbędzie się 24 lipca br. o godz. 17.00.

Wstęp wolny

Pogoda

Letnia upalna

pogoda



Dziś na Litwie zachmurzenie niewielkie, opadów nie przewiduje się.

Temperatura 23-28 stopni ciepła.

Jutro przelotne lokalne opady, możliwe burze, temperatura w nocy 11-16, w dzień 23-28 stopni.

Kalendarium

*Środa (21.VII) jest 203 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 176 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Benedykta, Daniela.

* Wschód Słońca — 5.11, zachód — 21.38.

Długość dnia — 16 godz. 27 min.

* Księżyc. Nów — od 17 lipca

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 21 lipca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7752
Dolar australijski	2,0308
1000 rubli białoruskich	1,2848
Dolar kanadyjski	2,1203
Frank szwajcarski	2,2588
Korona czeska	0,1107
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1740
100 forintów węgierskich	1,3852
Juanie chińskie	0,3353
Łat łotewski	5,2034
Korona norweska	0,4069
Złoty polski	0,7781
Rubel rosyjski	0,0954
Korona szwedzka	0,3750
1 mln lir tureckich	1,9360
Griwna ukraińska	0,5223
Korona słowacka	0,0866

15 sierpnia w Podbrodzkim

Centrum Kultury

odbędzie się IX Festyn

Kultury Polskiej

rejonu święciańskiego

„Nad brzegiem Żejmiany”

PROGRAM

13.30 Msza św. w kościele pw.

św. Jozafata w Podbrodziu

15.00 Rozpoczęcie festynu

19.00 Świąteczna DYSKOTEKA

Bezpłatny poczęstunek
dla każdego

Zapraszamy wszystkich do
wesołej zabawy!

Uśmiechnij się



Lekarz skacowany po ostrym weekendowym pijaństwie... Nagle wchodzi pacjent, w dodatku w doskonałym nastroju i pyta:

— Panie doktorze, jak tam moje wyniki?

Na to opryskliwie lekarz:

— Ma pan raka!

— Jak to raka? A przecież wcześniej mówił pan, że to tylko kamienie!

— Kamienie, kamienie... A pod każdym kamieniem RAK!

Dwaj sanitariusze wiozą pacjenta korytarzem.

— Wieziemy go do sekcji czy na reanimację? — pyta jeden.

— Lekarz powiedział, że do sekcji — odpowiada drugi.

Wystraszony pacjent wygląda z przestroją i mówi:

— A może jednak na reanimację...

Dentystka włącza maszynę do borowania i mówi do siedzącego w fotelu pacjenta:

— A pamiętasz, jak w szkole ciągnęłaś mnie za warkocze?